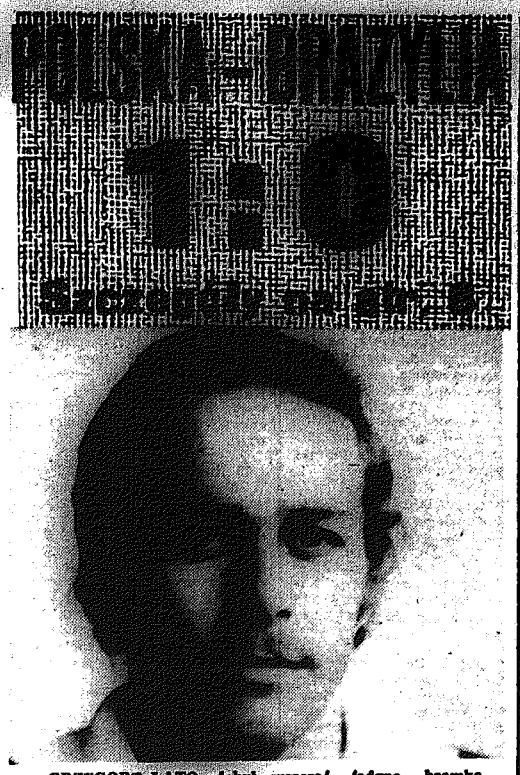

GRZEGORZ LATO zdobył wczoraj jedyną bramkę

Dzień 6 lipca 1974 r. będzie miał w kronikach polskiego piłkarstwa swoją osobną kartę, poprzedzoną zresztą sześcioma innymi, noszącymi daty świetnych występów polskiej reprezentacji na jubileuszowych X PIŁKARSKICH MISTRZOSTWACH ŚWIATA.

Tego to właśnie dnia piłkarze Polski osiągnęli największy sukces w historii tej dziedziny sportu zdobywając TRZECIE MIEJSCE W ŚWIECIE! Nie ulega żadnej wątpliwości, że na światowym rynku piłkarskim ten sukces znaczy więcej od innego, także wspaniałego, jakim był złoty medal olimpijski, wywalczony zresztą na tym samym stadionie, niemal równo przed dwoma laty.

Wartość trzeciego miejsca podnosi fakt, że zostało ono zdobyte w bezpośredniej walce z samym dotychczasowym mistrzem świata Brazylią, po uprzednich spotkaniach z całą elitą światowego piłkarstwa.

Można więc i trzeba koniecznie z całego serca podziękować niezwykle gorąco wszystkim naszym piłkarzom za to, co zrobili dla naszego kraju podczas swych występów na mistrzostwach! Serdeczne słowa uznania i podzięki należą się wszystkim tym, co potrafili tak przygotować nasz zespół, iż stał się on największą rewelacją mistrzostw świata, których przedostatni akt był wczoraj dla nas tak radosny!

NASZ serwis

Warszawskie i lubelskie kontakty

Radom. Miasto nawiązuje coraz szersze i bliższe kontakty z najznaczniejszymi kulturalnie instytucjami w kraju, jak Teatr Wielki, czy inne teatry stolicy. Już i Lublin nie tylko „objazdową" operetką będzie się chwalił. W drugiej połowie lipca lubelski Teatr im. Osterwy wystawi w Radomu „Szczęśliwe wydarzenie" – Mrożka. *(lut)*

Placówka k.o. — w co drugiej wsi

Radzanów. W Zachorzewie i Rogalinie wygospodarowano odpowiednie pomieszczenia na kluby „Ruchu". Obecnie więc we wspomnianej gminie pow. białobrzeskiego podobne placówki zorganizowano w dziewięciu (na siedemnaście) miejscowościach. (wej)

Przykład godny naśladowania

Staszów. Szkolne Koło Ligi Ochrony Przyrody przy LO w Staszowie notety do najaktywniejszych i najliczniejszych w powiecie.

Koło to ma na swoim koncie cenne inicjatywy. Na zorganizowany ostatnio konkurs gazetek ściennych i plakatów, propagujących ochronę środowiska przyrodniczego wpłynęło wiele prac, wśród których za najlepszą sąd konkursowy uznał gazetkę pt. „SOS". Autorkami jej są uczennice: Ewa Gołonka i Wiesława Półgrabia.

Kolejarski wkład

Kielce. W każdy poniedziałek na terenach i obiektach powstającego w Kielcach Wojewódzkiego Parku Wypoczynku – stawia się grupa kolejarzy z kieleckiego węzła, aby czynami społecznymi wspomagać budowę tego obiektu. Dotychczasowy bilans poniedziałkowych czynów kolejarzy wynosi ponad dwa tysiące godzin. (den)

Dotrzymali słowa

Sucha. W miejscowości tej w powiecie bielskim przekazano do użytku parking. Przy trasie E-7, w lasku, ustawiono piękne ławy, sanitariat oraz domek zakopiański, w którym otworować się będzie kawę, herbatę i pamiątki. Radomski REDP spisał się tym razem – obiekt przekazał o kilka dni wcześniej niż przyjęto we wstępnych ustaleniach. (woj)

Prezent dla wiejskich dzieci

Radom. Miłą inicjatywę wykazał się Automobilklub Świętokrzyski organizując wczoraj spotkanie z wiejskimi dziećmi przebywającymi na koloniach w mieście. Po zwiedzeniu miasteczka ruchu dla dzieci wygłoszono pogadankę i wyświetlono film o zachowaniu się na jezdni. Odbył się też konkurs na znajomość przepisów ruchu drogowego. (woj)

Magazyn — Niedziela

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ

Słowo Ludu

ROK XXV nr 188 (8610)

NAKŁAD: 187.973

KIELCE 7.VII.1974 R.

Cena 1 zł

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROROTNICZEJ

Święto Odrodzenia na Kielecczyźnie

◆ Spotkania na obozach i koloniach letnich ◆ Sztafeta młodzieży w Chańczy ◆ Koncerty w amfiteatrze na Kadzielni

Za dwa tygodnie cały kraj będzie uroczyście obchodził Święto Odrodzenia, które będzie zarazem kulminacyjnym punktem jubileuszu XXX-lecia Polski Ludowej. Z tej okazji przygotowano na Kielecczyźnie wiele interesujących spotkań, imprez kulturalnych, wieczornic, itp.

Od 10 lipca z młodzieżą kolonii letnich i obozów w naszym województwie spotykać się będą weterani ruchu robotniczego i walk o Polskę Ludową, oficerowie LWP, MO działacze społeczno-gospodarczy, posłowie i radni. Przygotowano specjalny zestaw filmów polskich, tematycznie związanych z rocznicą XXX-lecia. W kinach studyjnych prezentowany jest cykl filmów na temat pierwszych dni wolności w Polsce. Zorganizowany zostanie wojewódzki **przegląd filmowy pn. „Wyzwolenie narodowe i społeczne w filmie polskim".** „Dom Książki", „Ruch" oraz biblioteki urządzą okolicznościowe **wystawy książek i wydawnictw albumowych** związanych tematycznie z jubileuszem Polski Ludowej.

WRZZ i WDK otworzą w lipcu galerię plastycznych prac dzieci pn. **„Moja ojczyzna".**

W trzydziestą rocznicę pierwszej konspiracyjnej sesji WRN zorganizowana zostanie w Chańczy (pow. staszowski) sztafeta młodzieży przygotowana przez Wojewódzką Radę Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej. W sztafecie udział weźmie delegacja młodzieży kieleckiej na zlot w Warszawie.

Od 17 do 19 lipca we wszystkich powiatach, miastach wydzielonych, gminach, zakładach pracy, instytucjach i urzędach odbędą się uroczyste wieczornice i koncerty tematycznie związane ze Świętem Odrodzenia. Podczas tych

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

W związku z nadchodzącymi obchodami XXX-lecia PRL, w stolicy NRD otwarta została wystawa polskich plakatów.

CAF — PI — telefoto

Premier P. Jaroszewicz przyjął ministra obrony Republiki Indii

6 bm. prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przyjął przebywającego w Polsce z oficjalną wizytą, ministra obrony Republiki Indii — Jagjivana Rama.

W spotkaniu udział wzięli: minister obrony narodowej — gen. armii Wojciech Jaruzelski i wiceminister tego resortu — gen. broni Józef Urbanowicz.

Obecny był ambasador Republiki Indii w Polsce — Dileep Shankarrao Kamtekar.

(PAP)

Obradowała Sejmowa Komisja Handlu Wewnętrznego

Sejmowa Komisja Handlu Wewnętrznego rozpatrzyła i przyjęła z poprawkami rządowy projekt ustawy o wykonywaniu handlu oraz niektórych innych rodzajów działalności przez jednostki gospodarki nieuspołecznionej.

Stwierdzono m. in., że założenia projektu prawidłowo określają, iż nieuspołeczniony handel, zwłaszcza rolno - spożywczy i nieuspołeczniona gastronomia, szczególnie bezalkoholowa usytuowana na szlakach wzmożonego ruchu turystycznego, mają do spełnienia ważną rolę.

Z pozytywną oceną spotkały się sformułowania, które w nowy sposób ustalają pozycję samorządu — zarówno Naczelnej Rady Zrzeszeń Prywatnego Handlu i Usług, jak i zrzeszeń wojewódzkich, oraz ich stosunek do centralnych i terenowych organów władzy i administracji państwowej.

Komisja powołała na sprawozdawcę projektu ustawy pos. Edwarda Chrostka (SD).

PAP.

W Dniu Spółdzielczości

Wczoraj z okazji Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości w Filharmonii im. Oskara Kolberga w Kielcach odbył się uroczysty koncert. Uczestniczyli w nim przedstawiciele władz partyjnych i administracyjnych województwa, spółdzielcy oraz licznie zebrani mieszkańcy Kielc. W programie koncertu wystąpił Zespół Pieśni i Tańca „Kielce". *(wol.)*

Kodeks Pracy — opublikowany

Ukazał się z datą 5 bm. Dziennik Ustaw nr 24 publikujący tekst Kodeksu Pracy i ustawy o przepisach wprowadzających Kodeks Pracy.

PAP

„Odwety" po latach Specjalnie dla „Słowa Ludu"

Dzięki „Panoramie trzydziestolecia" zobaczyliśmy znowu po latach „Odwety" Leona Kruczkowskiego. Jak wypadło nowe spotkanie z tą sztuką, którą przywiózł do stolicy Teatr im. Stefana Żeromskiego z Kielc?

Trzeba otwarcie powiedzieć, że dość różnie. Pierwszego aktu słuchało się z zainteresowaniem. Pisarzowi udało się tu nakreślić bardzo dobrze sytuację, powstałą w Polsce tuż po wojnie. Są w niej ludzie, którzy od razu stanęli zdecydowanie po stronie Polski Ludowej; są zagubieni żołnierze konspiracji, którzy nie potrafili zrozumieć, że coś się w tym kraju zmieniło i kontynuują swój okupacyjny żywot, nie dostrzegając, że stał się już tylko narzędziem w rękach tych, którzy rozgrywają nimi swą partię; i są spekulanci, pragnący łowić ryby w mętnej wodzie i zrobić majątek niezależnie od tego, kto zwycięży.

Znacznie trudniejsza jest sprawa z drugim aktem. Tu mieści się decydująca o wartości sztuki i przedstawienia wielka rozmowa dyrektora Jagmina z Julkiem, jego niedoszłym zabójcą i nieślubnym synem. Widziałem tę scenę kiedyś w Moskwie, gdzie wystawił „Odwety" MChAT. Była znakomita. Niestety, w przedstawieniu kieleckim zawiodła. Po dobrym i kulturalnym akcie pierwszym, wyszły tu na jaw melodramatyczne mielizny i zamiast polityczno-ideologicznego tematu Polski i jej losów, usłyszeliśmy co najwyżej rozmowę pedagoga z uczniakiem, zabarwioną osobistymi sentymentami. Sytuacja jest w tym akcie dość nieprawdopodobna. Dyrektor – komunista zachowuje się nie tylko dość dziwacznie wobec swego niedoszłego zabójcy, lecz w dodatku pozwala mu uciec i ostrzec tych wszystkich, którzy go na tę akcję wysłali. Tylko przeniesienie tej sceny w inną płaszczyznę, w inny wymiar, oderwany od realiów czasu i miejsca akcji może ją uratować. Tak się niestety nie stało, a w dodatku rolę Julka gra aktor (Jerzy Piórkowski), którego wygląd zewnętrzny nie pozwala przyjąć koncepcji potraktowania chłopca jak sztubaka, jak dziecko nieledwie, co usprawiedliwiałoby w pewnym

DOKOŃCZENIE NA STR. 3

Radzieckie trałowce w Zatoce Sueskiej

Rząd radziecki postanowił spełnić prośbę Egiptu i przy pomocy radzieckiej floty wojennej oczyścić Zatokę Sueską z min — oświadczył w wywiadzie dla „Izwiestii" I zastępca szefa sztabu głównego radzieckiej floty wojennej admirał Władimir Aleksiejew.

Odpowiednie jednostki floty radzieckiej znajdują się już w drodze do zatoki.

W poniedziałek przeczytajcie w „Słowie"

„DROGA KRWIĄ ŻOŁNIERSKĄ PISANA", to artykuł z cyklu „Nad tezami KC PZPR". Autor — STEFAN BOREK — tak kończy swoje interesujące refleksje: „Jeżeli więc zawiodą was kiedyś drogi w okolice Puław, Wałcza, Kołobrzegu, Siekierek, Zgorzelca lub innych miejscowości, gdzie toczyły się zacięte boje, nie zapomnijcie odwiedzić zbiorowych grobów żołnierzy poległych na polu chwały".

Obok wielu najaktualniejszych informacji krajowych i zagranicznych oraz z naszego województwa, przekażemy czytelnikom pełną kolumnę wiadomości sportowych, a wśród nich relacje z ostatniego aktu piłkarskich mistrzostw świata.

Prognoza pogody

Dziś na obszarze kraju zachmurzenie umiarkowane, okresami duże i przelotne opady. Temperatura maksymalna od 18 do 22 stopni. Wiatry przeważnie umiarkowane z kierunków zachodnich.

Na pokładzie „Saluta-3"

Specjalny korespondent agencji TASS Nikołaj Żeleznow donosi z ośrodka sterowania lotem:

W nocy z piątku na sobotę kosmonauci Paweł Popowicz i Jurij Artiuchin przeprowadzili pierwszą transmisję telewizyjną z pokładu stacji „Salut-3". Dowódca załogi Popowicz mówił z sekcji roboczej, w której znajdują się wszystkie pulpity sterownicze stacji, a inżynier pokładowy Artiuchin zaprosił do „sali rekreacyjnej", w której kosmonauci spędzają wolne chwile, spożywają posiłki i uprawiają gimnastykę. Komentując reportaż telewizyj-

DOKOŃCZENIE NA STR. 3

Nasi delegaci

Pasja: praca z młodzieżą

Gdyby chcieć w jednym zdaniu ukazać istotę dorobku JOANNY SUCHOŃ, który sprawił, iż młodzież powiatu buskiego powierzyła jej mandat delegata na lipcowy Zlot Młodzieży Polskiej w Warszawie – należałoby powiedzieć: postawa wobec młodzieży. Postawa, przejawiana zarówno w pracy zawodowej, jak i społecznej. Joanna Suchoń jest nauczycielką w Szkole Podstawowej nr 12 w Busku oraz drużynową, kierującą pracami harcerzy zgrupowanych w 132 drużynie działającej przy tej szkole, cieszącą się sympatią swoich uczniów i podopiecznych. Drużyna, którą kieruje delegatka na zlot – ma na swym koncie wiele sukcesów wychowawczych, odznacza się aktywnością, ujawniającą harcerską operatywność podczas wypełniania zadań kolejnych alertów. Harcerze z tej drużyny dokumentują swoje ambicje w ubieganiu się o przodownictwo – dążeniem do uzyskania miana „Drużyny Sztandarowej".

Nie tylko szkoła jest terenem instruktorskiej, harcerskiej działalności drużynowej Joanny Suchoń. Jest bowiem także komendantem Ośrodka Pracy Drużyn Harcerskich w Busku, inicjatorką czynów społecznych. Buscy harcerze mogą się pochwalić dobrymi wynikami w akcji zalesiania, a nade wszystko – postępami na budowie wznoszonego siłami młodych – domu harcerza.

Delegatka, dająca wyraz swoim pasjom pedagoga w pracy szkolnej i harcerskiej – znajduje jeszcze dość czasu, by z powodzeniem kontynuować naukę. Jest bowiem studentką Uniwersytetu Jagiellońskiego.

ZLOT MŁODZIEŻY POLSKIEJ WARSZAWA 1974

Nasze rozmowy

Malta — 74

Już po raz dwudziesty trzeci na terenie naszego kraju organizowany jest Centralny Międzynarodowy Obóz Związku Harcerstwa Polskiego.

O programie tegorocznego obozu rozmawiamy z komendantem 23 Centralnego Międzynarodowego Obozu Harcerskiego hm. JANUSZEM DZIDO.

– Obóz składa się z czterech części. 28 czerwca młodzież z Europy, Azji, Ameryki reprezentująca 27 organizacji spotkała się w Warszawie. Podczas kilkudniowego pobytu uczestnicy zwiedzili stolicę. Następnie młodzież rozjechała się do czterech województw, gdzie przez dwa tygodnie będzie przebywać w ośrodkach harcerskich.

– Jednym z województw, które gości młodzież, jest województwo kieleckie. Co zadecydowało o tym wyborze?

– Piękno ziemi kieleckiej, jej wspaniałe tradycje, a także rozwijający się dynamicznie przemysł. Malowniczo położony ośrodek harcerski w Sielpi, woda, las – to idealne warunki dla wypoczynku.

– Jaki jest program pobytu młodzieży na Kielecczyźnie?

– 130-osobowa grupa młodzieży m.in. z NRD, Szwecji, Wietnamu uczestniczyć będzie w imprezach sportowych, kulturalnych. Zwiedzą również zakłady pracy w Kielcach, Staporkowie, a także poznają piękno Gór Świętokrzyskich.

– Co przewiduje się w następnych dniach pobytu młodzieży w naszym kraju?

– Goście m.in. wezmą również udział w wielkim „Karnawale Lipcowym", który zorganizowany będzie w Wojewódzkim Parku Kultury i Wypoczynku w Chorzowie z okazji 22 Lipca. Kulminacyjnym punktem będzie spotkanie uczestników obozu z premierem PRL.

Rozmawiała
D. POLROLA

Osobliwości tygodnia

Menu stulatków

Najwięcej ludzi w podeszłym wieku w ZSRR żyje na terenie Dagestańskiej ASRR. Na tysiąc mieszkańców przypada tu 86 osób w wieku 100 lat. Dotyczy to ludności zamieszkałej w górskich miejscowościach, bowiem na równinnych terenach tej republiki na tysiąc mieszkańców przypada już tylko 15 stulatków.

Uczonym udało się wyjaśnić przyczyny tego stanu rzeczy. Okazało się, że w skład menu mieszkańców górskich terenów Dagestanu wchodzi wiele dziko rosnących ziół, jak np. mięta szerokolistna, szczaw, czeremcha, łoboda itd. Latem spożywają je w postaci zielonej sałatki do dań mięsnych, a zimą w postaci suszonej jako przyprawy. Stwierdzono przy tym, że starsze osoby spożywają zioła 3—4 razy w tygodniu, a młodsze pokolenie już tylko 2—3 razy na miesiąc.

Samobójstwo doskonale

49 pchnięć nożem zadał sobie 35-letni obywatel turecki, Demirturek Mehmet, zatrudniony w RFN. Z niewiadomych powodów targnął się on na życie w miejscowości Coburg w Bawarii. Zanim wezwano policję i lekarza Mehmet zmarł z upływu krwi i zadanych ran.

Nie rozstrzygnięty zakład

Walter Wade (lat 39) i Eugene Cole (32), mieszkańcy Fort Walton Beach na Florydzie, postanowili zakończyć od dawna ciągnącą się dysputę, który z nich wypije więcej alkoholu. Każdy z nich wypił w miejscowej tawernie ponad kwartę dżinu. Zakład pozostał nie rozstrzygnięty, ponieważ obaj wkrótce po tej próbie pożegnali się z tym światem.

Brytyjskie pchły

Brytyjski zoolog z Dixfordu, Robert George, zaapelował do Brytyjczyków o wszczęcie poszukiwań pcheł. Chce on opracować mapę, obrazującą miejsca występowania ponad 60 odmian pcheł brytyjskich.

Sposób na wagarowiczki

Członek parlamentu brytyjskiego z ramienia partii pracy, Alf Bates, były nauczyciel, wystąpił z wnioskiem o przeznaczenie jednej z sal w szkołach na gabinet fryzjerski. Ma to jego zdaniem położyć kres szerzeniu się wagarów wśród dziewcząt. Okazało się bowiem, że szczególnie w piątki „urywają" się one z lekcji, by pójść do fryzjera przed weekendem.

Kradzież broni

Nieznani sprawcy wtargnęli w piątek do chwilowo nie strzeżonego arsenału z bronią amerykańskiej Gwardii Narodowej w mieście Compton w stanie Kalifornia. Jak zakomunikowała dyrekcja arsenału, włamywacze ukradli 96 karabinów, 7 pistoletów maszynowych, granaty, amunicję i maski gazowe. Kradzież zauważono w chwili kiedy gwardziści powrócili z defilady zorganizowanej z okazji święta narodowego Stanów Zjednoczonych.

Właściwe zastosowanie

Krem do opalania, który cieszy się powodzeniem wśród wczasowiczów na jednej z wysp na Morzu Tyrreńskim (płd. Włochy), w sprzedaży figuruje jako środek zmiękczający krowie wymiona.

Uwieńczone zwycięstwo łosia

Pani Inez Gustafsson wracała do domu w osadzie Hulebo, w pobliżu Goeteborga. Jechała rowerem przez las. Na jednej z polan zastąpił jej drogę potężny łoś, który zdradzał wyraźnie agresywne zamiary.

Pani Inez zeskoczyła z roweru i szukała schronienia na pobliskiej, wysokiej skale. Łoś natychmiast ruszył do ataku. Z pochylonym łbem, ozdobionym potężnym porożem łoś wywarł swą złość na porzuconym na ścieżce rowerze. Wziął go na rogi, potrząsnął łbem i zamierzał rzucić pod przednie nogi, by podeptać „wroga" ostatecznie. Ale rower mocno zahaczył się na odrostkach łopat. Po kilku nieudanych próbach łoś pocałował w las unosząc na łbie widomy znak zwycięstwa — czerwoną damkę marki „crescent"...

Omówienie wspólnego komunikatu polsko-indonezyjskiego

Przyjęty na zakończenie oficjalnej wizyty min. Adama Malika w Polsce wspólny komunikat polsko-indonezyjski stwierdza, że ministrowie spraw zagranicznych obu krajów przeprowadzili rozmowy na temat aktualnego stanu i perspektyw rozwoju stosunków dwustronnych, sytuacji międzynarodowej oraz innych spraw stanowiących przedmiot wspólnego zainteresowania.

Obie strony wyraziły pragnienie rozszerzenia stosunków wzajemnych i zintensyfikowania współpracy gospodarczej, biorąc pod uwagę interesy i możliwość obu krajów. W tym celu obie strony rozważą możliwości stworzenia warunków dla umocnienia współpracy gospodarczej, naukowej i technicznej.

Podkreślono wagę konsekwentnego stosowania zasad pokojowego współistnienia w stosunkach międzypaństwowych niezależnie od różnic w ich systemach społeczno-ekonomicznych. Popierając procesy odprężenia i zmniejszenia napięcia międzynarodowego, obie strony wyraziły przekonanie, że podstawowym zadaniem chwili obecnej jest energiczne działanie na rzecz utrzymania i umacniania pokoju na świecie i bezpieczeństwa wszystkich narodów.

Podkreślając znaczenie porozumień między ZSRR i USA zmierzających do odprężenia międzynarodowego, ograniczenia zbrojeń i zapobiegania wojnie nuklearnej, Polska i Indonezja witają w szczególności ostatnie rozmowy między Leonidem Breżniewem i Richardem Nixonem, mając nadzieję, że będą one służyć sprawie pokoju na całym świecie i umacnianiu tendencji odprężeniowych w obecnej sytuacji międzynarodowej.

Pozytywnie oceniając rozwój sytuacji w Europie skierowany na utrwalenie pokoju i współpracy, obie strony wyrażają przeświadczenie, iż pomyślne zakończenie konferencji bezpieczeństwa i współpracy w Europie przyczyniłoby się do zapewnienia trwałego pokoju i współpracy na kontynencie europejskim, jak i w innych częściach świata.

Komunikat podkreśla znaczenie podjęcia praktycznych kroków na rzecz umocnienia pokoju między narodami, bezpieczeństwa i stabilizacji w Azji i na całym świecie.

Wyrażono zadowolenie z utworzenia rządu koalicyjnego w Laosie; a także nadzieję, że dojdzie do pokojowego uregulowania sytuacji w Kambodży zgodnie z interesami ludności, bez ingerencji z zewnątrz.

Oceniając pozytywnie działalność ONZ na Bliskim Wschodzie obie strony uważają, że likwidacja ogniska wojny w tym rejonie, powstałego w wyniku agresywnej polityki Izraela, będzie mieć ważne znaczenie dla umocnienia pokoju w świecie. W tym celu jest rzeczą konieczną zapewnienie ścisłej realizacji odpowiednich rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ i wycofanie się Izraela ze wszystkich okupowanych ziem arabskich oraz zabezpieczenie słusznych praw dla arabskiego narodu Palestyny. Podkreślono rolę genewskiej konferencji pokojowej, która powinna możliwie szybko przystąpić do rozwiązania wszystkich spraw łączących się z całościowym, politycznym uregulowaniem kryzysu.

Jako państwa, których kontyngenty wojskowe uczestniczą w doraźnych siłach zbrojnych ONZ na Bliskim Wschodzie, Polska i Indonezja będą dokładały starań, aby przyczynić się do trwałych pokojowych rozwiązań w tym rejonie.

Obie strony — stwierdza dalej komunikat — przywiązują duże znaczenie do ograniczenia i wstrzymania wyścigu zbrojeń, a zwłaszcza zbrojeń jądrowych, i wyraziły swe poparcie dla propozycji zwołania światowej konferencji rozbrojeniowej. Podkreśliły one znaczenie realizacji rezolucji XXVII sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ w sprawie nieużywania siły w stosunkach międzynarodowych i zakazu użycia broni jądrowej na zawsze.

Oceniając pozytywnie wyniki VI nadzwyczajnej Sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ, obie strony podkreśliły znaczenie tych wyników dla suwerenności narodów nad ich zasobami naturalnymi. Wyraziły nadzieję, że postępy odprężenia i rozbrojenia przyczynią się do przyspieszenia rozwoju gospodarczego i zwiększenia pomocy dla krajów rozwijających się.

Komunikat stwierdza, że obecna wizyta i przeprowadzone rozmowy stwarzają dobrą podstawę dalszego rozszerzenia polsko-indonezyjskich stosunków.

Minister Malik ponowił zaproszenie do złożenia wizyty oficjalnej przez min. Stefana Olszowskiego w Indonezji. Zaproszenie zostało przyjęte z zadowoleniem.

PAP

Na pokładzie „Saluta-3"

DOKOŃCZENIE ZE STR. I

ny ze stacji orbitalnej, jeden z konstruktorów „Saluta-3" opowiedział o budowie tego „kosmicznego domu". Składa się on z dwóch cylindrów o różnej średnicy, połączonych między sobą stożkiem. Na stacji znajdują się trzy prawie izolowane od siebie pomieszczenia o łącznej kubaturze 99 m sześc. Zastosowano tu „fortel psychologiczny" który zdaniem lekarzy powinien ułatwić kosmonautom pracę w warunkach pozaziemskich: w stacji jest mianowicie „podłoga" i „sufit". Już w ciągu pierwszej doby pracy — jak stwierdził Popowicz załoga przyzwyczaiła się na stałe rozróżniać, gdzie jest góra, a gdzie dół.

Radziecki kosmonauta Jewgienij Chrunow, który pierwszy uczestniczył w połączeniu pilotowanych statków „Sojuz-4" i „Sojuz-5" na orbicie okołoziemskiej, stwierdził, że połączenie statku „Sojuz-14" ze stacją orbitalną „Salut-3", odbyło się z jubilerską precyzją. Według danych telemetrycznych oraz na podstawie informacji załogi stacji — podkreślił — we wszystkich stadiach zbliżania się dwóch aparatów kosmicznych i ich łączności ze sobą osiągnięto wysoki stopień precyzji i przy minimalnym zużyciu paliwa.

Nie tylko wypoczynek

W Wojewódzkim Komitecie FJN odbyło się spotkanie przedstawicieli ZBoWiD, Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego, Komendy Wojewódzkiej MO, FSZMP, Kuratorium Okręgu Szkolnego i TPD, mające na celu omówienie form realizacji założeń wychowawczych na koloniach, obozach i innych placówkach wypoczynku letniego dzieci i młodzieży.

W roku bieżącym dla uczczenia XXX-lecia PRL planuje się zorganizować po 2 spotkania w każdej placówce wypoczynku letniego z działaczami ZBoWiD, oficerami WP i MO, ludźmi, którzy wnieśli wkład w wyzwolenie ojczyzny i umacnianie rozwoju PRL. Przygotowano w tym celu każdej odpowiednich działaczy i prelegentów. Na placówkach kolonijnych trwają przygotowania do tych spotkań, które uświetnią imprezy organizowane tam z okazji Święta Odrodzenia.

Kongres seksuologów

W Paryżu rozpoczęły się w sobotę 4-dniowe obrady międzynarodowego kongresu poświęconego sprawom seksuologii. W kongresie, który jest pierwszym tego rodzaju — uczestniczą lekarze, psychiolodzy i pracownicy różnych organizacji społecznych z ponad 50 krajów. Kongres zorganizowany został przez francuskie Ministerstwo Zdrowia.

PAP

Święto Odrodzenia

DOKOŃCZENIE ZE STR. I

koncertów wręczone zostaną odznaczenia państwowe, medale XXX-lecia, odznaki branżowe dla najbardziej zasłużonych działaczy.

Od 10 do 28 lipca Wojewódzka Federacja Sportu i WKKFiT zorganizują na całej Kielecczyźnie masowe imprezy sportowe, szczególnie w ośrodkach miejskich i rekreacyjno - wypoczynkowych. W tych dniach we wszystkich placówkach kulturalnych zorganizowane zostaną imprezy artystyczne.

W przededniu Święta Odrodzenia odbędą się uroczyste apele połączone ze składaniem wieńców i wiązanek kwiatów pod pomnikami wdzięczności, na grobach żołnierzy polskich i radzieckich oraz w miejscach martyrologii.

W dniach lipcowego święta oddanych zostanie do użytku wiele inwestycji przemysłowych, socjalnych, oświatowych i kulturalnych. Przewiduje się m. in. uruchomienie pierwszego etapu prasowni Huty im. Nowotki, Cementowni „Małogoszcz", oddanie do użytku nowej Rozgłośni Polskiego Radia w Kielcach, szpitala dziecięcego w Kielcach, wiaduktu przy ul. Krakowskiej w Kielcach, składu nr 1 Odlewni Radomskich, budynku urządzeń technicznych w Radomskiej Wytwórni Telefonów, Zakładów Renowacji Opakowań Drewnianych w Radomiu, przedszkola w radomskiej dzielnicy „Ustronie", szkoły podstawowej w Podkanowie, przedszkola i amfiteatru w Jędrzejowie. Ponadto przed 22 lipca oddanych zostanie w naszym województwie około 300 nowych obiektów wykonanych głównie w czynach społecznych.

19 lipca w sali posiedzeń WRN odbędzie się spotkanie wojewódzkich władz partyjnych i administracyjnych z działaczami społecznymi i gospodarczymi. W tym samym dniu w Kielcach odbędzie się również uroczysty apel wojskowy z udziałem MO, ORMO i młodzieży. Po południu w amfiteatrze na Kadzielni rozpocznie się uroczysty koncert.

(tw)

„Rekin" wznawia poszukiwania „bursztynowej komnaty"

Klub Badań Podwodnych Politechniki Gdańskiej „Rekin" wznawia w tegorocznym sezonie letnim penetrowanie wnętrz zatopionego na ławicy słupskiej wraka hitlerowskiego transportowca „Wilhelm Gustloff". W ładowniach tego statku przewożona była rzekoma legendarna „bursztynowa komnata" zrabowana w Carskim Siole. W br. pletwonurkowie badać będą wnętrza statku z lepszym wyposażeniem, korzystając m.in. z podwodnej sieci telewizji przemysłowej i kabiny głębinowej typu „meduza".

Pletwonurkowie z „Rekina" od początku bm. przebywają na obozach treningowych nad Wisłą i w Jastarni. Ćwiczenia połączone są z badaniami zniszczeń struktury dna i roślinności „martwej" Wisły oraz próbami podwodnymi nowych pojazdów akwanautycznych z serii „mantam" i prototypu tzw. akwaplanu napędzanego sprężonym powietrzem.

Muzyka umacnia więź z krajem

Dźwięki oberka dobiegają aż na dziedziniec Liceum Sztuk Plastycznych. W dużej sali, migają białe spódnice dziewczyn i czerwone wdzianka chłopców. Ćwiczy 60-osobowa grupa „Krakowiak" z Bostonu w USA. Przyjechali do Kielc na zgrupowanie przed III Międzynarodowym Festiwalem Polonijnych Zespołów Artystycznych. Do Kielc przyjadą jeszcze zespoły polonijne z Belgii, Czechosłowacji i Francji.

Choreograf Frederick Harrison rozpoczyna wiązankę tańców kaszubskich:

Hej, żeglujże żeglarzu

Całe nocke po mórzu

— Śpiewają chłopcy. Dziewczęta tańczą, że tylko spódnice i kolorowe chustki furkoczą. Wykazują naprawdę polski temperament. Rysunek tańców jest niezwykle ciekawy. Piosenki melodyjne i czysto wykonane.

— Jesteśmy już po raz trzeci w Polsce — mówi kierowniczka zespołu, Eugenia L. Pierce. W Kielcach jednak po raz pierwszy. Przyjęto nas tutaj bardzo serdecznie. Wiele słyszeliśmy o pięknie ziemi kieleckiej, ale jeszcze nie zdążyliśmy jej zwiedzić. Program naszego pobytu, jest tak opracowany, że starczy czasu i na wycieczki. Chcielibyśmy również zapoznać się z folklorem świętokrzyskim. Interesują mnie zwłaszcza wycinanki i stroje ludowe. Chciałabym o tradycjach ludowych Kielecczyzny opowiedzieć potem swoim rodakom w USA. Zamierzamy nauczyć się również poloneza świętokrzyskiego.

— Jak długo istnieje zespół?

— Już 38 lat. Na samym początku tańczyło w nim 18 dziewczynek. Teraz zespół liczy blisko 60 osób. Większość to młodzież polonijna, która urodziła się w USA, ale kontynuuje tradycje polskie swoich dziadków i ojców.

Rozmawiała

E. Stalewska

Próba tańców rzeszowskich w wykonaniu naszych polonijnych gości — amatorskiego zespołu tanecznego z Bostonu (USA) przed rzeszowskim festiwalem.

Fot. A. Pęczalski

ZE ŚWIATA — W SKRÓCIE

Spotkanie w KC KPZR

● MOSKWA. Członek Biura Politycznego KC KPZR, sekretarz KC KPZR, Andriej Kirilenko i sekretarz KC KPZR, Konstantin Katuszew, przyjęli w piątek delegację Partii Pracy Korei z zastępcą członka Komitetu Politycznego KC Partii Pracy Korei, Kim Ir Namem na czele. Przewodniczący delegacji przekazał list od sekretarza generalnego KC Partii Pracy Korei, Kim Ir Sena, sekretarzowi generalnemu KC KPZR, Leonidowi Breżniewowi.

Plenum bułgarskiej CRZZ

● SOFIA. W piątek obradowało w Sofii Plenum Centralnej Rady Bułgarskich Związków Zawodowych. Plenum zwolniło z obowiązków przewodniczącego CRZZ Kostadina Gjaurowa. Przewodniczącym Centralnej Rady Bułgarskich Związków Zawodowych jednogłośnie został wybrany Misło Miszew, zajmujący dotychczas stanowisko ministra pracy i opieki społecznej.

Kissinger odwiedzi Indie i Pakistan

● PARYŻ. Jak donosi Agencja France Presse z Islamabadu, powołując się na źródła dobrze poinformowane, sekretarz stanu USA, Henry Kissinger, złoży wkrótce wizyty w Indiach i Pakistanie. Ich data nie została jeszcze ustalona. Przypuszcza się jednak, że Kissinger przybędzie do Pakistanu w sierpniu br.

Rozmowy WRL — RFN

● BUDAPESZT. Jak podała agencja MTI, w dniach od 2 do 5 lipca w Budapeszcie delegacje WRL i RFN odbyły rokowania w sprawie zawarcia między obu krajami 10-letniego porozumienia dotyczącego współpracy gospodarczej, przemysłowej i technicznej. W najbliższej przyszłości odbędzie się końcowy etap rozmów.

Frelimo

● LONDYN. Agencje prasowe donoszą z Dar es-Salam, że Front Wyzwolenia Mozambiku — Frelimo, oświadczył o gotowości wznowienia rozmów z przedstawicielami rządu portugalskiego w sprawie przyznania niepodległości temu krajowi afrykańskiemu. Pierwsze oficjalne spotkanie delegacji Frelimo i nowego rządu Portugalii odbyło się w stolicy Zambii — Lusace w czerwcu br. Przewodniczący Frelimo, Samora Moise Machel oświadczył na konferencji prasowej w Dar es-Salam, że dopóki nie zostaną osiągnięte konkretne wyniki w uregulowaniu sytuacji w Mozambiku, patrioci afrykańscy będą prowadzić walkę o całkowite wyzwolenie swojej ojczyzny.

„Chilijski łącznik"

● WASZYNGTON. Władze amerykańskie podały o zlikwidowaniu dużej siatki przemytników narkotyków, którzy wykorzystywali środki transportu i łączności ambasady junty chilijskiej w Waszyngtonie dla wprowadzania kokainy na rynek amerykański. Aresztowano 22 osoby, które oskarża się o przemyt ponad 70 kg kokainy wartości ok. 30 mln dolarów. Wśród aresztowanych znajduje się m.in. podoficer marynarki chilijskiej — pracownik ambasady w Waszyngtonie oraz inni chilijscy wojskowi.

ZE ŚWIATA — W SKRÓCIE

Na XXX-lecie porządek i czystość

◆ Kwiaty w hali fabrycznej

◆ Kolorowe dachy zamiast strzech

Porządek i czystość obowiązują również — zakłady pracy. Odwiedziliśmy Fabrykę Nadwozi Samochodowych „Polmo" SHL. Rozmawiamy z dyrektorem Ignacym Maciejewskim.

— Utrzymanie porządku w dużym zakładzie nie należy do zadań najłatwiejszych. Zwłaszcza kiedy fabryka jest w rozbudowie — tak jak nasza. Wyburzamy stare hale, budujemy nowe. Wygląd zakładu zmienia się prawie z dnia na dzień. Obecnie naszą uwagę koncentrujemy na nowej tłoczni. Ten bardzo nowoczesny zakład chcemy funkcjonalnie i ładnie zagospodarować, a więc zadbać nie tylko o maszyny, ale i o estetyczne kwietniki na hali, oazy śniadaniowe itp. W naszym zakładzie pracuje sporo kobiet. Ich praca do najlżejszych nie należy. Będą więc miały swoje kąciki do odpoczynku w czasie przerwy.

W zakładzie obowiązuje również porządek gospodarczy. Ważna jest przede wszystkim sprawa surowców, ich właściwe magazynowanie. Trzeba przyznać, że nam się to udaje.

Załoga dba nie tylko o porządek na własnym podwórku, ale włączyła się również do porządkowania całej Kielecczyzny. Produkujemy dachówkę z blachy, która zastępuje szpetne i łatwopalne strzechy. Jest to dodatkowe zobowiązanie naszej załogi.

(esta)

Uwaga, posiadacze „fiata-125p"

Niecodzienna okazja

Kielecki „Polmozbyt" respektując zarządzenie premiera dotyczące oszczędności paliw postanowił wyjść naprzeciw swoim klientom i w poniedziałek tj. jutro będzie świadczył bezpłatnie swoje usługi diagnostyczne dla posiadaczy „fiatów 125p" w zakresie umożliwiającym obniżenie zużycia paliwa do minimum.

Stacje diagnostyczne „Polmozbytu" czynne będą: w Kielcach przy ul. Czarnowskiej od godz. 7 do 22, w Radomiu przy ul. Kieleckiej w godz. od 6.30 do godz. 21.30 i w Ostrowcu, ul. Polna od godz. 8 do 18.

TU OSTROWIEC

Pozostały jeszcze cztery dni

Dokładnie cztery dni dzieli budowniczych ostrowieckiej huty od zakończenia drugiego etapu realizacji inwestycji. 11 lipca br. mija też termin zobowiązania o przekazaniu do eksploatacji pieca nr 2 o wsadzie 50 ton, największej prasy w Polsce — o nacisku 8 tys. ton oraz niektórych urządzeń na wydziałach obróbki termicznej i mechanicznej.

W elektrostalowni przy piecu nr 2 spotykamy inż. St. Gałązkę.

— Przygotowujemy się już do 16 wsadu. 15 próbnych wytopów poza nami. Wyprodukowaliśmy już około 750 ton stali.

I znowu potwierdza się opinia, że piec zdaje egzamin na „piątkę". Wymaga jednak nieustannej regulacji automatyki, co podczas prób jest oczywiste. Skoro już mowa o prototypowym piecu — dziele zabrzańskiej huty wypada dodać, że pierwszy piec instalowany w Ostrowcu wymagał na rozruch dwóch miesięcy, drugi — ten który oddany zostanie w czwartek — tylko dwa tygodnie. To swoisty rekord budowniczych ostrowieckiej huty.

W wydziale prasowni przy 8-tysięczniku trwały wczoraj próby ciśnienia do 400 atmosfer. Jeśli nie będzie zachodziła potrzeba wykonania żadnych dodatkowych uszczelnień, rozpoczną się próby technologiczne.

W wydziale obróbki termicznej są kłopoty z uruchomieniem pieców nr nr 25, 26 i 27. Taka była sytuacja w sobotę. Dziś powinna ona już się zmienić.

Wczoraj pod przewodnictwem naczelnego dyrektora Tarnobrzeskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego, inż. Mieczysława Biernata, obradowała rada budowy. Jak zwykle dokładnie ustalono, co jeszcze i do kiedy należy bezzwłocznie wykonać, kto i komu musi pomóc.

Dziś niedziela. Dla budowniczych ostrowieckiej huty i tym razem nie będzie czasu na odpoczynek. Przyjdą do pracy. Wiedzą, że od pełnego sukcesu dzielą ich tylko godziny.

J. FIGAS

Komunikat PKP

Od dnia 8 lipca 1974 r. do odwołania DOKP Lublin zmienia rozkład jazdy następujących pociągów pasażerskich:

1. Pociąg relacji Kielce — Staszów nr 7711 odjazd z Kielc godz. 6 min. 05 przyjazd do Staszowa godz. 8 min. 02;
2. Pociąg nr 7717 relacji Kielce — Staszów odjazd z Kielc godz. 13 min. 36 przyjazd do Staszowa godz. 17 min. 32;
3. Pociąg nr 7720 relacji Staszów — Kielce odjazd ze Staszowa godz. 8 min. 22 przyjazd do Kielc godz. 10 min. 14;
4. Pociąg nr 7716 relacji Staszów — Kielce odjazd ze Staszowa godz. 17 min. 42 przyjazd do Kielc godz. 19 min. 41;
5. Pociąg nr 936 relacji Skarżysko Kam. — Sandomierz odjazd ze Skarżyska Kam. godz. 13 min. 32 przyjazd do Sandomierza godz. 18 min. 48 skraca się na relację Skarżysko Kam. — Jasice;
6. Pociąg nr 942 relacji Sandomierz — Skarżysko Kam. odjazd z Sandomierza godz. 19 min. 11 przyjazd do Skarżyska Kam. godz. 22 min. 20 skraca się na relację Jasice — Skarżysko Kam.;
7. Pociąg nr 643 relacji Kielce — Wolica odjazd z Kielc godz. 13 min. 22 przyjazd do Wolicy godz. 13 min. 46 oraz pociąg nr 644 relacji Wolica — Kielce odjazd z Wolicy godz. 18 min. 11 przyjazd do Kielc godz. 18 min. 35 odwołuje się na całej trasie.

Powyższe przesyła się celem podania do publicznej wiadomości na łamach prasy.

Wszystkim towarzyszom i przyjaciołom, którzy udzielili pomocy oraz uczestniczyli w pogrzebie drogiej nam Matki i Babci

KATARZYNY ROKITA,

zasłużonej działaczki ruchu robotniczego, z całego serca dziękują

CORKI, SYN, SYNOWA, ZIĘCIOWIE I WNUKOWIE

ONI O NAS

„O kieleckiej „Panoramie XXX-lecia" w Warszawie „Słowo" pisało bardzo dużo. Relacjonowaliśmy poszczególne imprezy, próbowaliśmy je oceniać. Czytelników naszych zainteresuje z pewnością co o naszych występach w Warszawie pisała stołeczna prasa.

Zacznijmy od pierwszego zetknięcia się Kielecczyzny ze stolicą, od wystawy przemysłu.

„WYSTAWA Kielecczyzny jest przejrzysta. Stwarza bardzo sugestywny obraz dorobku gospodarczego i możliwości rozwoju tego województwa. Ekspozycja obejmuje przede wszystkim wyroby rynkowe, tym bardziej jest więc interesująca dla szerokiej publiczności".

„Trybuna Ludu"

„DLA wielu ludzi Kielecczyzna jest jeszcze tylko regionem turystycznym, pełnym pięknych lasów i gór, nieraz opisywanych w naszej literaturze... Wyobrażenia te trzeba odłożyć do lamusa. Dzisiejsza Kielecczyzna to teren dynamicznego rozwoju dla przemysłu.

Kieleckie jest jedynym w kraju producentem maszyn do pisania i szycia, telefonów, świec zapłonowych, skór syntetycznych... Dorobek kieleckiego przemysłu obrazuje świetna wystawa otwarta w Pałacu Kultury i Nauki"...

„Głos Pracy"

„JEDNĄ z najciekawszych imprez „Panoramy Kieleckiej" w Warszawie jest wystawa przemysłowa w Sali Marmurowej PKiN".

„Express Wieczorny"

„OCZYWIŚCIE jest sprawą niesłychanie trudną i skomplikowaną — zawarcie w dwugodzinnym programie „biletu wizytowego" całego województwa. Wydaje się jednak, że kielecki koncert „Świętokrzyski korowód", sprostał w zasadzie wymienionym wyżej kryteriom, co jest zasługą przede wszystkim Andrzeja Litwina, autora scenariusza i reżysera tego wielkiego widowiska.

Było ono swego rodzaju panoramą różnorodności zjawisk kulturalno-artystycznych, zachodzących na ziemi kieleckiej — gdzie tradycja łączy się ze współczesnością, a szeroki ruch amatorski w naturalny sposób wiąże się z działalnością zawodowych placówek artystycznych.

„Trybuna Ludu"

„WŁAŚNIE ruszył przez Warszawę „Świętokrzyski korowód". Barwnym widowiskiem pod tą nazwą zapowiedziała swoje dwutygodniowe panowanie w stolicy Kielecczyzna. Było to wejście naprawdę imponujące, pełne dobrych obietnic na dalsze dni... Publiczność warszawska przekonała się, że mają czym pochwalić się domy kultury..."

„Sztandar Młodych"

„INACZEJ — szczęściem — rzecz przedstawiała się w teatrze kieleckim. Nie było tam wielkich gwiazd ani wielkich pomysłów. Dekoracja została wykonana według zaleceń autora, zagrano po bożemu, no i sztuce wyszło to na dobre. Na plan pierwszy wydobyto problem dziewczyny (bardzo dobrze, charakterystycznie zagranej przez Janinę Utratę — najlepszą w tym spektaklu) lub szerzej, kobiety zamotanej w skomplikowanym świecie męskich spraw. Reżyserka — Maria Wachowiak — potraktowała tekst komediowo, miejscami nawet farsowo, co okazało się ze wszech miar słuszne, a nawet zbawienne dla przedstawienia. Dzięki temu mieliśmy dwie godziny rozrywki. Może nie szampańskiej, ale zawsze... Brawo Kielce!".

„Express Wieczorny"

„SYMFONICZNY koncert Państwowej Filharmonii im. O. Kolberga z Kielc dla słuchaczy warszawskich był podwójnie interesujący: nie tylko bowiem dał warszawskim melomanom okazję usłyszenia zasłużonej orkiestry, nigdy jeszcze bodaj nie prezentowanej w stolicy, ale pozwolił także zapoznać się bliżej z twórczością kieleckich kompozytorów.

Kielecka filharmonia zrezygnowała mianowicie — i chyba słusznie — z ambicji popisania się na warszawskiej filharmonicznej estradzie swoim wykonaniem wielkich i powszechnie znanych arcydzieł muzycznej literatury. Poświęciła natomiast cały swój program polskiej muzyce współczesnej, a w tym pierwszą część — utworom miejscowych kompozytorów — Karola Anbilda, Mirosława Niziurskiego i Janusza Wosia...

...Szef kieleckiej filharmonii Karol Anbild poprowadził w drugiej części wieczoru należącą już do naszej „współczesnej klasyki" potężną III Symfonię Grażyny Bacewicz. I tutaj, podobnie zresztą jak w całym programie, kielecka orkiestra zasłużyła na pełne uznanie, jeszcze to jeden dowód trafności decyzji co do układu owego programu".

„Trybuna Ludu"

„SPOŚRÓD ekspozycji kieleckich w Warszawie najciekawiej wypadła rzeźba. Nic zresztą dziwnego. Orońsko, które przecież leży na Kielecczyźnie, to Mekka rzeźbiarzy".

„Express Wieczorny"

„OSOBNYM wielkim wydarzeniem jest pokonkursowa wystawa sztuki ludowej ziemi kieleckiej eksponowana w Domu Chłopa... Życie plastyczne woj. kieleckiego jest bogate i intensywne... Szkoda, że tak mało wiemy o sztuce współczesnej tego regionu poza twórczością ludową. Niestety brak katalogów nie mówiąc już o innych opracowaniach tej niewiedzy stołecznego widza nie rozprasza".

„Słowo Powszechne"

„PANORAMA Kielecka" chcąc przedstawić swój region w miniaturze, prezentuje również malarstwo historyczne. Obrazy pochodzące z Muzeum Świętokrzyskiego w Kielcach świadczą dobrze o poziomie zbieractwa na Kielecczyźnie. To, co stanowi ozdobę tej wystawy (zorganizowanej w Muzeum Historycznym m.st. Warszawy) mogłoby się stać ozdobą każdej ekspozycji".

„Express Wieczorny"

„SABAT smakoszy w stołecznej „Złotej Kaczce".

„Słowo Powszechne"

„W niedzielę, 23 bm., od godz. 18, gdy tylko skończyła się transmisja meczu Polska-Włochy, tłumy warszawiaków ciągnęły na prawy brzeg Wisły, by wziąć udział w wiankowych zabawach...

...Niecodzienne widowisko zaprezentowali warszawiakom przedstawiciele Kielc. „Dymarki" — impreza odbywająca się co roku we wrześniu w Nowej Słupi, gdzie odkryto starożytne piece hutnicze, ściąga zawsze tysiące turystów. Tym razem mogliśmy oglądać „Dymarki" na brzegu Wisły, przy moście Śląsko-Dąbrowskim".

„Życie Warszawy"

„NIE sposób jest przytoczyć wszystkich opinii na temat występu Teatru im. S. Żeromskiego, licznych wystaw, sztuk Teatru Lalki i Aktora „Kubuś"... Wierzcie nam jednak na słowo, że wszystko co robiliśmy w Warszawie było na medal. Z okazji naszego tam pobytu w całej prasie krajowej ukazały się liczne artykuły, których autorzy odkrywają nasze województwo na nowo.

Pięknym podsumowaniem całości, podobnie jak mocnym akcentem kończącym niniejszy przegląd prasy, jest cytat z „Trybuny Ludu":

„... Po raz pierwszy warszawska społeczność miała możność tak wszechstronnie poznać piękno i zasobność ziemi kieleckiej oraz skalę dokonanych na niej przeobrażeń, które przekształciły ją w region nowoczesny, prężnie rozwijający się i liczący w kraju okręg gospodarczy znany także szeroko poza granicami Polski".

Wynotował:
KAZIMIERZ SPÓLNICKI

Na tym gigantycznym rowerze wodnym 16 młodych Holendrów spróbowało sforsować Kanał La Manche dla rozreklamowania kampanii UNICEF na rzecz dzieci z krajów Trzeciego Świata. Mimo szlachetnych intencji i wspólnego zgodnego wysiłku mięśni 16 par nóg, wiatr i przeciwny prąd zadecydowały o niepowodzeniu wyprawy.

CAF—UPI

Polskie Dni w Bremie

(Korespondencja z RFN)

Wolne hanzeatyckie miasto Brema prezentowało niedawno swój dorobek w Warszawie. Ten największy port kontenerowy w Europie jest również poważnym ośrodkiem przemysłowym.

W czerwcu właśnie w Bremie odbyły się Dni Polskie. Impreza ta zorganizowana została pod hasłem uczczenia XXX-lecia Polski Ludowej.

Szeroka panorama dorobku Polski Ludowej wzbudziła ogromne zainteresowanie. Okres do organizowania różnego rodzaju imprez nie był najlepszy, gdyż akurat w tym terminie odbywały się piłkarskie mistrzostwa świata. Bremeńczycy mówili żartobliwie, że sukcesy polskich piłkarzy to również część składowa imprez, organizowanych podczas Dni Polskich w Bremie. Wszyscy przecież oglądali w telewizji świetną grę Polaków i liczyli, że może organizatorom Dni Polskich uda się zrealizować spotkanie piłkarzy z bremeńską widownią.

Znakomita reklama, jaką robili Polsce nasi piłkarze, przyczyniła się niewątpliwie do ogromnego wzrostu frekwencji na różnego rodzaju imprezach, organizowanych podczas Dni Polskich w Bremie. Wiele osób odwiedzało rano następnego dnia po meczu naszą wystawę gospodarczą, gdzie było stoisko książkowe „Ars-Polona, kiosk Polorbisu, gdzie można było dostać prospekty, plakaty i foldery, kupić książki, poinformować się, jak wyjechać na urlop do Polski i jednocześnie obejrzeć świetnie opracowaną graficznie wystawę naszego dorobku gospodarczego.

Organizacja Dni Polskich w Bremie uzyskała bardzo wysoką ocenę miejscowych władz RFN. Premier rządu krajowego Bremy, Hans Koschnick, jako protektor tej imprezy wiele czasu poświęcił osobiście Dniom Polskim. Na zakończenie prowadził konferencję prasową na której obecni byli przedstawiciele wszystkich miejscowych pism i gazet, dziennikarze trzech programów telewizyjnych oraz radia. Podczas blisko 2-godzinnego spotkania stwierdzono, że impreza w Bremie była największą tego typu, jaką kiedykolwiek organizowano w RFN. Premier H. Koschnick wyraził przekonanie, że przyczyniła się ona do lepszego, wzajemnego zrozumienia, postępu normalizacji stosunków. Największe efekty powinno przynieść rozszerzenie współpracy gospodarczej. Środowisko przemysłowo-handlowe Bremy zainteresowane jest nie tylko eksportem swych artykułów do Polski czy kupowaniem w Polsce. Myśli ono bardzo poważnie o rozszerzeniu wzajemnej kooperacji.

ADAM KRZEPKOWSKI

A JEDNAK Z TEJ ZIEMI...

NAJKRÓTSZA TRASA

Jeden z paryskich taksówkarzy, którego zapytano o najkrótszy kurs w jego 25-letniej karierze zawodowej, odpowiedział, że w czasie wielkiej ulewy pewna dama wsiadła do wozu i kazała się przewieźć na drugą stronę ulicy, gdyż jezdnią płynęła woda.

DROBNA POMYŁKA

Późną nocą miejscowy policjant w Oldwestbury (USA) brutalnie przerwał sen tamtejszemu szeryfowi, Joe Barnesowi, okazał mu nakaz aresztowania i założył kajdanki. Okazało się, że winę za nieporozumienie ponosi sam szeryf, który wypełniając odpowiedni dokument wpisał własne nazwisko w rubrykę „aresztowany".

ZAKĄSKA NIE ZASZKODZIŁA

Luigi Mauri, robotnik rolny z okolicy Treviso (Włochy) założył się z handlarzem bydła, że zje własne buty z cholewami, jeśli do popicia otrzyma trzy butelki wódki. Rozpruł cholewy, pokroił na drobne kawałki, skonsumował i pozostawił tylko gwoździe. Nazajutrz zabrano go do szpitala z powodu... zatrucia alkoholem.

BUKIET DLA KASJERA

Pewien gangster w Atenach zastosował nowatorską metodę. Przerażonemu kasjerowi banku podsunął pod nos wielki bukiet kwiatów, w którym tkwił pistolet maszynowy, kazał sobie wypłacić milion drachm i spokojnie opuścił lokal.

NIEODPOWIEDNIA PUBLIKA

W Las Vegas (USA) przystojna blondynka rozebrała się na ulicy i wbiegła do wielkiej sali kongresowej, chcąc zaprotestować przeciw sztywnym formom naszej cywilizacji. Na sali nie zwrócono na nią uwagi. Był to bowiem kongres naukowy lekarek... (a)

LISTY do Nieznajomej

JERZY GŁĘBOCKI

ROBOTNICY ZROBILI DRÓŻKĘ od bloku do śmietnika. Dróżkę bardzo pożyteczną, bo przez roztopisko, błocko, w którym mieszkańcy tego bloku topili się chcąc dostać się do pojemników. Wpierw przekopali kilkanaście metrów, później po obu stronach dróżki zręcznie poukładali krawężnik, by wreszcie wysypać żużel, czy też żwir. Pracowali mimo deszczu i wszyscy byliśmy im wdzięczni za trud, choć nikt im tej wdzięczności nie okazał. Następnego dnia dróżka była już zrujnowana; krawężniki poobalane, żwir rozrzucony. Właściciele samochodów, choć też mieszkańcy tego bloku, rozjechali dróżkę w drobny mak, bo chcą mieć swe wozy pod swymi oknami. I tak, proszę Pani, jedni budują, drudzy rujnują.

Ale każdy z tych samochodziarzy zakrzyknie dziarsko, że razem budujemy lepsze jutro, że wszyscy szanujemy wspólną pracę, że trudzimy się każdy dla każdego. A dróżkę roznieśli, zburzyli. Możliwe, że ci sami samochodziarze pracowali którejś niedzieli społecznie przy zakładaniu ogródków-skwerków przed blokiem. Zieleńce te zostały pieczołowicie ogrodzone, czym kto miał, to drutem kolorowym, to taśmą jakąś, ktoś płot mały postawił. Dlaczego więc nie żal im było tej wygodnej dróżki? A robotnicy wykonali swą pracę solidnie, dobrze. Tym większy żal.

Mam duży kult, proszę Pani, do dobrej roboty. Są na przykład sklepy, do których chętnie chodzę, bo widzę tam po prostu rzetelną pracę. Podziwiam panie ze sklepu spożywczego na Sadach (a może to jeszcze Szydłówek?), pracują sprawnie i szybko, choć gołym okiem widać, że jest ich stanowczo za mało, bo biegać nieraz muszą od stoiska do stoiska. Ciężka to praca w sklepie spożywczym i właśnie chyba od tych placówek handlowych trzeba zacząć przemiany na lepsze, a więc zwiększać personel, usprawniać zaplecze, stosować premie.

Liczy się fachowość, talent i chęci. Znam panią sprzedającą buty, która jest wprost mistrzynią w swym fachu. Znakomity gust, fantastyczna znajomość towaru, którym handluje i jednocześnie indywidualna ocena potrzeb nogi kupującego. Jeżeli chce Pani kupić dobrze but radzę udać się do sklepu przy ulicy Buczka. Niestety, nie wszędzie tak jest.

Kiedyś chciałem kupić telewizor. W eleganckim i dużym salonie, gdzie sprzedawały same panie, zainteresowałem się pewnym modelem. Pech chciał, że szedł wtedy jakiś popularny serial i wszystkie sprzedawczynie były pilnie zajęte oglądaniem; salon zaś duży i aby pani od radioaparatów mogła słyszeć trzeba było nastawić na cały regulator. Poprosiłem starszą panią przy telewizorach o ściszenie, abyśmy mogli pogadać o interesach, a dokładnie o walorach sprzedawanych przez nią telewizorów. Niestety, na ten temat nie miała nic do powiedzenia i zbywała mnie. Raz, drugi, trzeci. Wreszcie zapytałem dlaczego nie zależy jej na sprzedaży. Powiedziała:

— Ale z pana dziwak.

Moja córka zaś w sklepie warzywniczym, przy ulicy Sienkiewicza, na pytanie czy jest słodka, dobra do chrupania marchewka usłyszała odpowiedź:

— A cóż to, królik jestem abym wiedziała jak smakuje ta marchew?

Można i tak handlować, to znaczy bez żadnej wiedzy o sprzedawanym towarze i bez szacunku dla klienta. Ale wtedy lepiej zmienić zawód, bo praca musi jednocześnie sprawiać przyjemność, dawać satysfakcję, radość po prostu. A każda praca taką przyjemność dawać może. Potrzebne do tego jest też uznanie za pracę.

Robotnicy, budowniczowie osiedlowej dróżki, spotkali się z lekceważeniem ich pracy. Gdy zobaczą jak została zniszczona, będzie im smutno. Padnie słowo dobre na tę okoliczność, ale niszczyciele nie usłyszą go. A szkoda.

Paris Match

„ODWETY" PO LATACH

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

stopniu postępowanie Jagmina. Julek jest w tym przedstawieniu dojrzałym mężczyzną, nerwowym, może nawet neurastenicznym, lecz wcale nie naiwnym. W trzecim akcie sztuka prezentuje się w wykonaniu kieleckiego teatru znowu lepiej. Szczególnie bardzo ważna rozmowa pomiędzy Jagminem i Okuliczem ma znowu swój pełny wymiar dramatyczny.

PRZEDSTAWIENIE wyreżyserował dość sprawnie Andrzej Dobrowolski. Jego najpoważniejszym błędem było wadliwe rozegranie aktu drugiego i powierzenie roli Julka Jerzemu Piórkowskiemu, aktorowi skądinąd interesującemu którego warunki zewnętrzne uniemożliwiają jednak właściwe zagranie tej roli. Nie budzącą wątpliwości, choć może zbyt „powszednią" scenografię do spektaklu zaprojektował Wojciech Krakowski.

Poziom aktorski przedstawienia jest nierówny. Najlepiej wypadła rola Jagmina, bardzo ważna w tej sztuce, w wykonaniu Włodzimierza Mancewicza, który gra dyrektora-komunistę w sposób skupiony, dyskretny, pogłębiony, wywierając na widzach bardzo sympatyczne wrażenie, co było zgodne z intencją autora. Soczystą postać spekulanta Lemańskiego pokazuje bez przejaskrawienia i szarży (o co było tu bardzo łatwo) Stanisław Kamiński, tworząc sylwetkę żywą i prawdziwą. Sympatyczną Matyldą jest Anna Skaros. Cezariusz Chrapkiewicz gra ważną rolę Okulicza przekonująco. Jest może zbyt antypatyczny, co utrudnia zrozumienie fascynacji jego osobowością, jakiej uległ Julek, lecz można tu zrozumieć polityczną intencję reżysera, który chciał potępić postawę Okulicza również poprzez prowadzenie aktora, grającego tę rolę. Trudno natomiast zrozumieć dlaczego pozwolili mu nosić fryzurę i brodę, jaka odbiega całkowicie od wyglądu przeciętnego oficera kawalerii z przedwojennego i wojennego okresu. Jeszcze zabawniej wyglądają długie włosy i loki działacza partyjnego, Urbaniaka, (Edward Kusztal).

DUŻE wątpliwości wzbudza także potraktowanie roli Sabiny, żony Okulicza i dawnej kochanki Jagmina, przez Marię Kubicką. Ta doświadczona aktorka jest w roli Sabiny nazbyt zewnętrzna, nazbyt histeryczna, co nie pozwala jej rozegrać tragedii tej kobiety w pełnym wymiarze. Rola Sabiny należy do najciekawszych w „Odwetach" aczkolwiek najtrudniejszych. Od jej wykonania zależy w dużej mierze sukces przedstawienia. Przerysowała także rolę Celiny Lemańskiej Irena Malarczyk, dobra w akcie pierwszym i nazbyt natrętna w akcie trzecim. Bardzo przekonująca jest natomiast postać Teresy w wykonaniu Janiny Bernas. Taką gosposię każdy by zapewne zaraz do siebie zaangażował. Niestety w Warszawie takich już nie ma. Może są jeszcze w szczęśliwych Kielcach?

TEATR im. Stefana Żeromskiego w Kielcach zaplanował sobie bardzo ambitnie repertuar na jubileuszowy sezon Polski Ludowej. Gra się tam wyłącznie polskie sztuki, od Fredry poprzez Wyspiańskiego i Żeromskiego, Szaniawskiego i Swinarskiego aż po Kruczkowskiego, Rymkiewicza i Grochowiaka. Trudno nie przyjąć z uznaniem takiej koncepcji repertuarowej, tym bardziej, że wśród prezentowanych kieleckim widzom przedstawień znalazła się tak że prapremiera nowej sztuki Grochowiaka „Okapi", którą teatr kielecki przywiózł także do Warszawy.

NIE oglądałem innych przedstawień kieleckiego teatru, ale spektakl „Odwetów" nasuwa jedną refleksję: czy nie warto w tym teatrze odświeżyć reżyserii? Nie myślę tu o żadnych ekstrawagancjach, ani „zwariowanych" pomysłach. Chodzi mi po prostu o zerwanie z konwencjonalnym traktowaniem utworu, które może grozić chwilami rutyną i nudą. Sam repertuar nie decyduje bowiem jeszcze o poziomie teatru, choć jest jego bardzo istotną częścią. Niesłychanie ważny jest także sposób czytania sztuk przez reżysera i ich prezentowania na scenie. Sądząc po spektaklu „Odwetów" warto się chyba w Kielcach nad tym zastanowić.

ROMAN SZYDŁOWSKI

W związku z „Panoramą XXX-lecia PRL" uczniowie z Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Kielcach zobowiązali się uczestniczyć przez cały lipiec w trwających na Zamku Warszawskim pracach kamieniarskich.
Na zdjęciu: uczniowie przy pracy. CAF — Kłoś

Bliżej będzie do Polski

5 lipca upłynął rok od powołania do życia „Collegium Polonijnego" im. Kazimierza Pułaskiego przy Uniwersytecie Jagiellońskim. Uroczystość miała bardzo bogatą oprawę, podpisy pod aktem erekcyjnym złożyli uczeni polskiego pochodzenia, którzy w Roku Nauki Polskiej ściągnęli do Polski z całego dosłownie świata. Akt erekcyjny Collegium głosił: „Niech stanie się ono symbolem więzi Polonii z krajem, sprzyja rozwojowi wszechstronnych badań nad przemianami zbiorowości polskich emigrantów, nad ich wkładem w rozwój społeczny, kulturalny i cywilizacyjny różnych narodów świata".

MINĄŁ rok od złożenia podpisów. Na Uniwersytecie Jagiellońskim nie ma prawie miesiąca, by spotkać nie można było uczonych polskiego pochodzenia. Co się dzieje z „Collegium Polonijnym"?

Jak określa to kierownik Polonijnego Ośrodka Naukowo-Badawczego Uniwersytetu Jagiellońskiego — bo taka jest pełna nazwa placówki — doc. Hieronim Kubiak, był to okres spontanicznej, społecznej pracy nad sprecyzowaniem programu użytkowego, i rok, w którym stworzono koncepcję zagospodarowania posiadanych już obiektów i koncepcję architektoniczną budowy całego szeregu nowych obiektów.

Collegium z siedzibą w pięknie położonym dworku w Przegorzałach pod Krakowem — będzie swoistym miasteczkiem naukowym. Na obszarze 9 ha stanie kompleks budynków o różnorodnym przeznaczeniu. Już obecnie gotowa jest dokumentacja na adaptację istniejących budynków, prace remontowe powinny ruszyć niebawem. Projekt architektoniczny przewiduje również inwestycje dodatkowe, a więc budynek mieszkalny typu hotelowego o bardzo wysokim standardzie, kilka sal konferencyjnych, biblioteki, kompleks urządzeń rekreacyjno-sportowych, garaże, parkingi. Wszystko zlokalizowano w pięknym lesie.

Zamierzenie weszło w okres realizacji. 27 czerwca ukonstytuowano Komitet Budowy pod przewodnictwem rektora UJ, prof. Mieczysława Karasia. Wypada wspomnieć o skrystalizowanym już programie działania placówki. Będzie to instytucja badawcza i dydaktyczna jednocześnie. Program naukowy realizowany będzie w kilku pracowniach, z których wymieńmy: pracownię badawczą socjologiczno-etnograficzną, pracownię prawa międzynarodowego — oczywiście w zakresie problemów ruchów emigracyjnych itp., historyczną, językoznawczą. Istotne znaczenie będzie miała działalność dokumentacyjna — przewiduje się zorganizowanie archiwum z mikrofilmami wszystkich poloników porozrzucanych po świecie.

ST. PLAKWICZ

Co dalej po „rewolucji kwiatów"?

MIJAJĄ już ponad dwa miesiące od momentu, w którym Portugalia weszła w inną epokę polityczną. Nazywają ją „Revoluco de flor", czyli rewolucją kwiatową. Na lizbońskim lotnisku lądują co chwila, jak dawniej, samoloty zwożąc z całej Europy turystów. Jak dawniej przy Rua Augusta, otwierają się co dnia z rana luksusowe sklepy i magazyny z konfekcją, dziełami sztuki, złotem, pamiątkami i wyrobami portugalskiej sztuki ludowej. Jak dawniej na Praca Rossio stateczni obywatele miasta Lizbony i młodzież płci obojga w szerokich spodniach piją kawę, racząc się pachnącymi ciastkami.

Wszystko więc w Portugalii toczy się jak dawniej, jeśli patrzeć na ten zaiste piękny kraj przez zadymione szkła słonecznych okularów. Nie dajmy się jednak zwodzić pozorom.

Trudno w to uwierzyć, iż reżimową i jedyną legalnie działającą do końca kwietnia br. partię Acçao Nacional Popular, czyli Narodową Akcję Ludową, zastąpiły dzisiaj liczne ugrupowania i ruchy o bardzo spolaryzowanych orientacjach od zamaskowanej prawicy po anarchistyczną lewicę. I tak organ lewackich maoistów „A Voz do Trabalhador" stwierdził ostatnio istnienie 70 partii politycznych, kierując swój atak przeciw utajonej prawicy i Partii Komunistycznej Portugalii, kierowanej przez Alvaro Cunhala, zarzucając tej ostatniej zdradę interesu klasy robotniczej. Absurdalny ten zarzut oparli maoiści portugalscy na fakcie, iż Alvaro Cunhal wypowiada się i jako sekretarz PPK, i jako minister bez teki rządu tymczasowego, przeciwko anarchistycznym, rujnującym i tak sfatygowaną już gospodarkę portugalską strajkom, które ogarnęły cały kraj od Viana do Castelo po Faro.

Zniesienie cenzury prewencyjnej doprowadziło w ciągu dwóch miesięcy do takiego rozhuśtania politycznych i sprzecznych z sobą namiętności politycznych, iż rząd wprowadził ostatnio pewne ograniczenia tej wolności powołując komisję ad hoc do spraw masowych środków przekazu, co wywołało odruchy niezadowolenia, dowodzące niezrozumienia powagi sytuacji.

Podsumowując bilans pierwszych dwóch miesięcy „rewolucji kwiatów" partia komunistyczna wyraziła swe uznanie siłom zbrojnym precyzując dalej swoje postulaty dotyczące poszczególnych, węzłowych kwestii polityki wewnętrznej i zagranicznej.

W ocenie co bardziej trzeźwych obserwatorów sytuacji wewnętrznej, z którymi miałem okazję rozmawiać w Lizbonie, napięte namiętności polityczne społeczeństwa uchodzą za dowód nieumiejętności rozumnego korzystania z objawionej nagle wolności.

LECH NIEKRASZ

Szczególny świadek

PRZED sądem w Kolonii toczy się proces przeciwko Beate Klarsfeld, oskarżonej o próbę uprowadzenia, wspólnie z przyjaciółmi w marcu 1971 roku, Kurta Lischke, byłego SS obersturmbannfuhrera, szefa gestapo w Paryżu w latach ostatniej wojny, którego jako zbrodniarza wojennego sąd francuski skazał zaocznie w 1950 roku na karę dożywotniego więzienia. Beate Klarsfeld, która w drugiej połowie lat sześćdziesiątych spoliczkowała publicznie ówczesnego kanclerza Republiki Federalnej, byłego członka partii hitlerowskiej, Kurta Georga Kiesingera, bo chciała, jak mówiła, zwrócić uwagę opinii publicznej na jego przeszłość, postąpiła podobnie w wypadku Lischki.

Na ostatnim posiedzeniu sądu kolońskiego, zajmującego się sprawą Beate Klarsfeld, doszło do konfrontacji Lischki z obrońcą oskarżonej. Były szef paryskiego gestapo występujący w procesie jako świadek pojawił się na sali z godzinnym opóźnieniem. Obecni na sali Francuzi powitali go okrzykami: „morderca", „hitlerowiec". Już wówczas niespokojne ręce świadka zaczęły zdradzać jego zdenerwowanie. Na pytanie adwokata broniącego Beate Klarsfeld, co oznacza dla niego numer 195590 (jego nr w SS), oświadczył, że nie zna takiego numeru. Nie chciał również odpowiedzieć na pytanie, co robił w latach 1936—1945 twierdząc, że korzysta z prawa odmowy składania zeznań. Przyznał jednak, że żył sobie spokojnie w Kolonii, akceptowany przez otoczenie...

HALINA UŻYCKA

NOWY ETAP POLITYKI WATYKANU

NIE sądźmy, by wydarzenia ostatnich miesięcy — a było ich właśnie w odniesieniu do relacji Watykanu ze światem wiele — pozostawały bez wpływu na kształtowanie się generalnej orientacji Stolicy Apostolskiej wobec procesów laicyzacyjnych. W kilku zjawiskach Watykan, może w sposób dyskretny i mało dostrzegalny, niemniej jednak wyraźny i odczuwalny, zarysował nowe horyzonty rozwojowe swej linii politycznej.

ZACZNIJMY od fenomenu szczególnie za Spiżową Bramą drażliwego: wyników włoskiego referendum z maja br. Otóż do ostatniej chwili kurialiści wchodzący w skład otoczenia papieskiego nie przypuszczali, że obóz klerykalny poniesie tak dotkliwą porażkę. Fakt, że pomimo wyraźnego monitu biskupów włoskich prawie 60 proc. Włochów głosowało za utrzymaniem ustawy o dopuszczalności rozwodów, wywołał w Watykanie podwójne reperkusje. Po pierwsze, uznany został za swojego rodzaju skandal publiczny. W przemówieniu wygłoszonym 8 czerwca br. do 22 kardynałów i biskupów, członków stałej komisji konferencji episkopatu Italii, papież Paweł VI wyraził swój „głęboki ból" z powodu wyników plebiscytu.

PO drugie, wynik referendum dokonał pewnej zmiany w układzie sił za Spiżową Bramą. Jakby przecież nie było, czołowe osobistości kurialne, m.in. sekretarz stanu, kard. Villot i jego substytut, arcybiskup Benelli, przekonywali papieża, że — dzięki stanowczej deklaracji biskupów włoskich — referendum nie może być dla Kościoła przegrane. Przeciwnicy obydwu dostojników, a zwłaszcza oponenci „szarej eminencji" watykańskiej, arcybiskupa Benelli, nie omieszkali wykorzystać sposobnej okazji do przypuszczenia ataku. Jak doniósł włoski tygodnik „Panorama", po ogłoszeniu niepokojącego Watykan rezultatu włoskiego plebiscytu, Benelli popadł w niełaskę, a ostrożniejszy w ferowaniu prognoz przed referendum arcybiskup Casaroli umocnił swoją pozycję.

I TAK kanałami dyplomatycznymi arcybiskup Casaroli powiadomił rząd włoski, że Watykan gotów jest w każdej chwili zrewidować obowiązujący konkordat. Przewidział tego rodzaju rozwój sytuacji sędziwy polityk socjalistyczny, Pietro Nenni. Jeszcze przed referendum oświadczył on w wywiadzie prasowym, że konsekwencją zwycięskiego dla zwolenników laicyzacji plebiscytu będzie wypowiedzenie konkordatu przez Stolicę Apostolską.

NIE należy się zbytnio dziwić tego rodzaju konkluzji wyciągniętej przez Watykan z poniesionej porażki. Dopóki Układy Laterańskie wraz z ich anachronicznym uprzywilejowaniem Kościoła włoskiego mogły liczyć na przetrwanie, dopóty najgorętszym ich zwolennikiem był Watykan. Gdy jednak tendencja laicyzacyjna dokonała poważnego wyłomu w tym systemie przywilejów, pierwszy Watykan uznał za konieczne, nolens volens, dostosować formę stosunków kościelno-państwowych we Włoszech do nowych realiów. I dlatego, chociaż ton wystąpień papieskich po referendum był i pozostaje zabarwiony emocjonalnie, to przecież treść merytorycznych uwag Pawła VI na ten temat jest — niemalże pobłażliwa. Nie ulega wątpliwości, że, w miarę rozwoju sytuacji pod naporem obiektywnej rzeczywistości, Watykan skłonny będzie do uznania jeszcze innych faktów dokonanych. Na przykład — powstania drugiej, opozycyjnej w stosunku do pierwszej, partii chrześcijańsko-demokratycznej. Nie przypadkiem po referendum wpływowe koła włoskie chadeków uderzyły na alarm. I podniosły realną dziś możliwość ukonstytuowania się konkurencyjnej wobec oficjalnej chrześcijańskiej demokracji partii chadeckiej, która by skupiała tzw. katolików demokratów.

NA tym tle obecny, nowy etap polityki Watykanu uwzględnia intensywny proces adaptacji form stosunków kościelno-państwowych we Włoszech (i w niektórych innych krajach) do dokonywających się lub już dokonanych przeobrażeń laicyzacyjnych. Problem, w jakim stopniu cała kościelna hierachia potrafi dostosować się do tych nowych wymogów i potrzeb, zadecyduje o przyszłości Watykanu.

IGNACY KRASICKI

na łamach prasy światowej

Nie wolno reklamować wyrobów alkoholowych i tytoniowych

NA Węgrzech nie wolno w prasie, radiu i telewizji reklamować żadnych wyrobów alkoholowych i tytoniowych. Tego rodzaju reklam nie przyjmuje już także wiele biur reklamowych, jak np. kolei węgierskich. Ponadto wydano zarządzenie, w myśl którego na wystawach sklepowych wyroby alkoholowe nie mogą stanowić więcej niż 8—12 proc. całości wystawionych tam towarów. Znacznie zmniejszono także ilość sklepów sprzedających alkohole, a także zlikwidowano stoiska z tymi wyrobami w wielu sklepach spożywczych. Planuje się rozszerzenie akcji uświadamiającej o szkodliwości alkoholu i papierosów przez prasę, radio i telewizję. Tego rodzaju pogadanki i odczyty prowadzone będą również w szkołach i zakładach pracy.

Sprawy nie tylko rodzinne

Dziennik „PRAWDA" zamieścił artykuł pt. „Sprawy nie tylko rodzinne". Autor, major milicji z Mińska, N. Czerhiniec przedstawia pierwsze doświadczenia w działalności bazowych punktów zapobiegania przestępczości, które powstały niedawno i starają się mobilizować opinię publiczną do wspólnego z władzami administracyjnymi i sądownictwem zwalczania tendencji przestępczych. N. Czerhiniec pisze m.in., że byłoby oczywiście rzeczą nietaktowną wtrącanie się do życia rodzinnego, gdzie stosunki między ludźmi są normalne. Ale kiedy w rodzinie kwitnie pijaństwo i chuligaństwo, kiedy dzieci wychowuje się w „duchu" obcym naszej moralności, opinia publiczna ma nie tylko prawo, ale także obowiązek ingerowania. Bo przecież wszystko, co dzieje się w takich rodzinach, odbija się bezpośrednio na życiu otoczenia i całego społeczeństwa.

W dzielnicowym punkcie bazowym wiadomo np., w których rodzinach panują złe stosunki rodzinne i w których rodzinach dzieci skłonne są do naruszania prawa; znane są też zajęcia tych rodziców, miejsce ich pracy, jak również opiekunowie, którym powierzono wychowanie i kontrolę nad zaniedbanymi dziećmi. Toteż punkt bazowy ingeruje ilekroć zachodzi potrzeba, wykorzystując m.in. środki publicznego oddziaływania na niedbałych i zobojętniałych rodziców.

Apel biskupów kubańskich

Jak informuje prasa kubańska, biskupi tego kraju zaapelowali do ogółu katolików o aktywne uczestnictwo w realizacji przemian prowadzących do zbudowania socjalizmu. W dokumencie tym przypominają oni wizytę watykańskiego sekretarza stanu Casaroliego na Kubie, jaka miała miejsce w marcu br. oraz przywieziony przez niego list do katolików Kuby, wystosowany przez papieża Pawła VI. List ów został odczytany we wszystkich świątyniach kubańskich. Zawierał on słowa zachęty Stolicy Apostolskiej dla kubańskich katolików w ich pracy, wspólnie z całym społeczeństwem kraju, na rzecz rozwoju ojczyzny. Obecnie biskupi kubańscy ponowili tego rodzaju zachętę. Jednocześnie biskupi podkreślają z uznaniem podniesienie rangi przedstawicielstwa Watykanu do ambasady i mianowanie ambasadorem dotychczasowego nuncjusza, msgr Zacchiego.

Pomyślne zbiory pszenicy w Chinach

Oficjalne źródła chińskie podały, iż poważna klęska suszy w Chinach środkowych nie odbiła się na tegorocznych zbiorach pszenicy. Agencja SINHUA informuje, że w środkowochińskiej prowincji Honan, będącej czołowym obszarem uprawy pszenicy, odnotowano w tegorocznych zbiorach letnich 7-procentowy wzrost w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Sukcesy budownictwa w NRD

Prasa NRD informuje, że w latach 1971—73 wybudowano względnie zmodernizowano blisko 330 tys. mieszkań, w tym ponad 215 tys. uzyskano z nowego budownictwa. Dzięki temu możliwe było polepszenie warunków mieszkaniowych blisko 975 tys. obywateli. Problemy mieszkaniowe NRD mają być rozwiązane do roku 1990 dzięki oddaniu (od roku 1976 poczynając) 2,8—3 milionów mieszkań dla 10 milionów obywateli. Na zabezpieczenie programu perspektywicznego trzeba będzie wydać 200 miliardów marek.

Rurociąg długości 3 tys. kilometrów

Moskiewska „PRAWDA" pisze, że w ZSRR rozpoczęto budowę supergazociągu długości ponad 3 tys. kilometrów. Gaz ziemny z Syberii zachodniej popłynie nim do Moskwy. Korespondent dziennika, J. Kaźmin przeprowadził w tej sprawie wywiad z ministrem budowy przedsiębiorstw przemysłu naftowego i gazowego ZSRR, B. J. Szczerbiną. Minister informuje, że teren budowy supergazociągu Syberia—Moskwa przebiega nie zagospodarowanymi ziemiami, przez daleko na północ wysunięte tereny, lasy i bagna, toteż budowa połączona jest z poważnymi trudnościami terenowymi i organizacyjnymi. Jak dotychczas, przedsiębiorstwa budowlane przekazały już inwestorowi przeszło 960 kilometrów tej trasy gazowej. Na budowie stosuje się najdalej idącą mechanizację i wypróbowuje się nowe metody ciągnięcia tras podziemnych.

O bodźcach moralnych

Komitet Centralny Bułgarskiej Partii Komunistycznej i Rada Państwa LRB postanowiły podnieść rolę bodźców moralnych. W prasie opublikowane zostały nowe decyzje dotyczące „podstawowych zasad jednolitego systemu bodźców moralnych" jako czynnika współdziałającego z bodźcami materialnymi. Bodźce moralne mają wpłynąć „na przyspieszenie budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego". Bodźce te mają być stosowane we wszystkich dziedzinach życia — w materialnej produkcji, w działalności społeczno-politycznej, nauce, oświacie i wychowaniu, w sztuce i literaturze, obronności państwa, bezpieczeństwie i porządku publicznym, w usługach, ochronie naturalnego środowiska człowieka i innych.

JOTKA

Z niedzieli na niedzielę

NIECIERPLIWOŚĆ

Jesteśmy niecierpliwi. Mało tego — z każdym rokiem coraz niecierpliwsi. Niecierpliwość stała się atrybutem naszych czasów we wszystkich dziedzinach życia. Także i w kulturze. Objawy zniecierpliwienia dają się zaobserwować wśród mieszkańców Kielc. W tym roku ma się rozpocząć budowa nowego teatru, a już chcemy się dowiedzieć, kiedy nowy gmach zostanie udostępniony publiczności. Natomiast mniej pytań słyszałem na temat przygotowania obecnego Teatru im. S. Żeromskiego do przejęcia nowoczesnej sceny. Teatr będzie budowany — wieść o tym poszła w cały kraj. Ale już mamy kolejne pytanie — kiedy będzie budowany nowy gmach dla filharmonii? Pięknie wypadli nasi muzycy w Filharmonii Narodowej, ale już muszą wrócić do smutnej rzeczywistości, czyli brzydkiej i ciasnej sali przy ul. Sienkiewicza. Na razie władze zbywają to pytanie milczeniem. Nie chcą obiecywać, bo na obietnicach łatwo można się sparzyć. Przypomnijmy sobie rok 1964, kiedy to z szumem zapowiadano otwarcie w Kielcach salonu wystawowego, a potem nawet pawilonu specjalnie przeznaczonego na ekspozycje. Minęło dziesięć lat i nic. Od lat mówi się o uruchomieniu w Kielcach placówki Desy i jak dotąd nic nie zrobiono. Przed paru laty zapewniano odrestaurowanie pałacyku Zielińskiego z przeznaczeniem go na dom środowisk twórczych. Ale i ta sprawa nie ruszyła z miejsca.

Nie chciałbym mnożyć tych przykładów, choć w całym województwie znalazłbym ich kilkadziesiąt (choćby w dziedzinie ochrony zabytków). Niecierpliwość jest więc uzasadniona i usprawiedliwiona. Udział wyczynowego sportu Kielecczyzny w skali ogólnopolskiej wynosi 0,72 procent. Jaki jest nasz udział w życiu kulturalnym kraju? Tego nie da się zmierzyć, ale na pewno daleko nam do czołówki. Dlatego rośnie nasza niecierpliwość, dlatego z taką radością witamy każdy przejaw postępu w kulturze, każdy nowy obiekt, nową inicjatywę.

Czasami jednak zniecierpliwienie nie sprzyja inicjatywie. Są to przypadki rzadkie, ale spotykane. Oto przykład. Przed bodaj sześciu laty zapadła decyzja o urządzeniu w Szydłowcu muzeum instrumentów ludowych. Odtąd nie było roku, by nie zadawano nerwowego pytania — kiedy będzie otwarte? Organizująca tę placówkę mgr Danuta Paprocka nie uległa jednak presji rozmaitych czynników (z władzami powiatowymi włącznie). Spokojnie i pracowicie zbierano eksponaty w całym kraju. Otworzyła się bowiem możliwość utworzenia w Szydłowcu muzeum nie tylko na skalę lokalną, ale ogólnopolską.

Przed paru dniami wpadłem do szydłowieckiego zamku. Dzięki uprzejmości p. Paprockiej miałem okazję obejrzeć gotową już (!) ekspozycję. Oko mi „zbielało". Mamy muzeum cacko. W czterech obszernych salach znakomicie wyeksponowano około 200 instrumentów, wśród nich rarytasy mogące zachwycić każdego muzykologa i etnografa. Jedną z sal poświęcono wyłącznie instrumentom ludowym Kielecczyzny. Przez całe lata Danuta Paprocka i Piotr Gan myszkowali po różnych zakątkach województwa w poszukiwaniu oryginalnych instrumentów. Uderza przejrzystość galerii, funkcjonalne i piękne gabloty, urok sal zamkowych z podświetlonymi eksponatami. Brakuje tylko opisów i podpisów na poszczególnych gablotach. Uroczyste otwarcie Muzeum Instrumentów Ludowych w Szydłowcu nastąpi we wrześniu bieżącego roku. Będziemy mieć placówkę godną pokazania każdemu, nie tylko polskiemu turyście. Będzie to muzeum, na które warto było czekać kilka lat.

Co nie znaczy, że z równą cierpliwością i wyrozumieniem mamy patrzeć na wiele innych „dokonań" w życiu kulturalnym Kielecczyzny.

TADEUSZ WIĄCEK

Zwiedzając województwo wrocławskie warto zatrzymać się w zabytkowym miasteczku Jawor, położonym nad Nysą Szaloną. Jest on jednym z ośrodków sukiennictwa śląskiego.
Na zdjęciu: ratusz w Jaworze. CAF—Wołoszczuk

Kalejdoskop muzyczny

Udany sezon

Jeszcze tylko koncerty muzyki popularnej dla kuracjuszów w Busku-Zdroju i kielecka filharmonia zakończy sezon artystyczny. Był to udany sezon! Pomimo trudności kadrowych, obserwowaliśmy stały wzrost poziomu technicznego i artystycznego orkiestry. Razem z audycjami szkolnymi i występami w klubach, kielecka filharmonia dała w tym sezonie prawie 250 koncertów, wykonując bogaty program obejmujący utwory od Bacha, poprzez Haydna, Mozarta, Beethovena i romantyków, aż po muzykę współczesną. Z kielecką orkiestrą grali wybitni polscy i zagraniczni artyści. Przypomnijmy chociażby nazwiska Edwarda Auera, Jeffrey'a Swanna i Fredell Lack z USA czy Siemiona Snitkowskiego (ZSRR). Dyrygowali — oprócz Karola Anbilda i Zbigniewa Goncerzewicza — D. Manołow i V. Stefanov z Bułgarii, R. Wambeck (NRD) oraz M. Oraczewska i J. Radwan.

Sezon był nie tylko udany, ale i szczególnie pracowity. Występy w Magdeburgu i zaraz potem pierwszy w historii kieleckiej orkiestry symfonicznej koncert w Warszawie wymagały dodatkowej rzetelnej pracy. Kielecczyzna dała w programie „Panoramy XXX-lecia" wszystko, co ma najlepsze, a więc i muzykę. Cieszy nas zgodność krytyków warszawskich, którzy o koncercie orkiestry symfonicznej kieleckiej filharmonii w stolicy wyrażali się w superlatywach. Np. Janusz Ekiert pisał w „Expressie Wieczornym" o wykonaniu III Symfonii Grażyny Bacewicz, że „była to jedna z najświetniejszych interpretacji współczesnej muzyki w Warszawie i na podstawie tego wykonania można by bez przeszkód uwierzyć, że to przyjechała jakaś starannie wybrana orkiestra z zagranicy". Natomiast Józef Kański w „Trybunie Ludu" stwierdził: „Szef kieleckiej filharmonii, Karol Anbild, poprowadził (...) III Symfonię Grażyny Bacewicz. I tutaj, podobnie zresztą jak w całym programie, kielecka orkiestra zasłużyła na pełne uznanie; jeszcze to jeden dowód trafności decyzji co do układu programu".

Dużo ciepłych słów i pochwał poświęcili warszawscy krytycy zaprezentowanym w programie utworom kieleckich kompozytorów i dyrygentowi Zbigniewowi Goncerzewiczowi.

Koncert kieleckiej filharmonii w sali Filharmonii Narodowej w Warszawie stał się więc pięknym akcentem kończącym udany i pracowity sezon artystyczny tej zasłużonej placówki. **(NIZ)**

CAF—Dąbrowiecki

Nie można tworzyć muzyki przeciw człowiekowi

WSPÓŁCZESNY kompozytor, zdaniem Krzysztofa Pendereckiego, nie może zamykać się w wieży z kości słoniowej, odcinając się od dźwięków otaczających nas w życiu. On sam komponował już nieraz w kawiarni, w tłumie ludzi i nawet (niemal wyłącznie w pewnym okresie swego życia w samolocie, bo kiedy indziej nie miał czasu. Było to w czasie, w którym łączna długość przelecianych przez niego w ciągu roku tras wynosiła około 100 tys. kilometrów, a pierwsze śmiałe, budzące zachwyt kompozycje olśniewały jednocześnie melomanów w Australii, Południowej Ameryce i Londynie. Wtedy to UThant — ówczesny sekretarz generalny ONZ zamówił u niego „Kosmogonię" z okazji 25-lecia istnienia tej organizacji, a UNESCO, inny, słynny dziś utwór — „Tren pamięci ofiar Hiroszimy".

Stąd też w muzyce Pendereckiego, o którym zagraniczni krytycy mówią często, że jest największym polskim kompozytorem od czasów Chopina, tyle szeptów, szumów i pogłosów, tonów i dźwięków kojarzących się z życiem. W „Diabłach z Loudun", pierwszej jego operze, której warszawska premiera zresztą spóźniona w stosunku do innych stolic światowych, odbędzie się jesienią tego roku w Teatrze Wielkim, owe głosy wyostrzają się bardzo. Warto dodać, że libretto jej opiera się o autentyczne wydarzenie z 1634 roku — spalenia na stosie księdza osakrżonego o czary. „Matka Joanna od Aniołów" Jarosława Iwaszkiewicza oparta została na tym fakcie.

NA prapremierę „Diabłów", która odbyła się we Frankfurcie nad Menem w 1969 r. zjechali się krytycy z całego świata. Dzieło przyjęte zostało bardzo gorąco, choć części zachodnioniemieckich dziennikarzy nie w smak były owe pogłosy i tony, tak charakterystyczne dla muzyki kompozytora, a w których tym rozem słyszało się syreny obozów koncentracyjnych, krzyki kobiet ginących w komorach gazowych, skrzyp szubienicy. Penderecki potwierdził później związek swego dzieła z niedawnym „czasem gwałtu i śmierci". Urodzony w 1933 roku w Dębicy na Rzeszowszczyźnie, był świadkiem likwidacji w 1942 r. getta w tym miasteczku.

Dziś Penderecki „ustatkował" się nieco. Swój czas dzieli pomiędzy Kraków, gdzie jest rektorem Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej i Yale w Stanach Zjednoczonych, gdzie wykłada na tamtejszym uniwersytecie. W dalszym ciągu jednak odbywa dalekie podróże, by usłyszeć wykonanie swej „Jutrzni", opartej na motywach starocerkiewnych, czy nie mniej słynnej „Pasji według św. Mateusza".

ROZMAWIAJĄC kiedyś na temat „Jutrzni", stwierdził, że „niemożliwe jest zerwanie z dorobkiem przeszłości. Język muzyczny nie ma tu znaczenia. Strukturę można budować na zasadach matematycznych, ale *nie można tworzyć muzyki przeciw człowiekowi*". — I to jest cały Krzysztof Penderecki.

St. ZDANOWICZ

Drobiazgi zagraniczne

SPADKOBIERCY ARMATORA

Grecki armator Aristoteles Onassis pozostawi po swej śmierci w spadku żonie Jacqueline oraz jej 16- i 14-letnim dzieciom, Carolinie i Johnowi Kennedy więcej niż przewidziane to było w intercyzie. Postanowił on zapisać im część fundacji Onassisa, która pierwotnie przewidziana była tylko dla dwojga dzieci Onassisa — Aleksandra i Christiny. Aleksander Onassis, jak wiadomo, zginął w ub. roku w katastrofie samolotowej.

UWOLNIENIE ZA OKUP

Już w osiem godzin po uprowadzeniu został uwolniony w Tulsa (USA — stan Oklahoma) 51-letni milioner rafinerii ropy naftowej, Walter Helmerich. W ciągu tych kilku godzin spełnione zostało żądanie kidnaperów zapłacenia okupu. Ojciec Helmericha zapłacił za wolność syna 700 tys. dolarów. Gdzie i jak doszło do przekazania okupu jest niewiadome. Helmerich, prezydent firmy wiertniczej „Helmerich i Payne" został uprowadzony ze swego samochodu przez jednego z uzbrojonych kidnaperów.

ROBERT KENNEDY-JUNIOR — KOMENTATOREM FILMU

20-letni syn zamordowanego senatora Stanów Zjednoczonych Roberta Kennedy'ego — Robert Kennedy-junior pomaga obecnie przy kręceniu filmu dokumentalnego o dzikich zwierzętach we wschodnioafrykańskiej Republice Kenii. Będzie on także komentatorem tego filmu. Film zostanie wyświetlony przez jedno z amerykańskich towarzystw telewizyjnych.

SAMOLOT DLA SZACHA

Samolot odrzutowy, z którego korzysta angielska królowa Elżbieta w prywatnych podróżach tak spodobał się 53-letniemu szachowi Said Ibn Sułtanowi, że zamówił on dla swej rodziny w towarzystwie lotniczym „British Airways" dwa samoloty typu „Super VC 10". Mają one być urządzone tak jak samolot królowej, a więc zawierać pokój mieszkalny oraz sypialnię. Nowy zakup będzie kosztował władcę Abu Dhabi oraz głowę państwa Federacji Arabskiego Emiratu około 3 milionów dolarów. Dzienne dochody szacha Said Ibn Sułtana wynoszą 2 miliony dolarów.

PSYCHICZNE ZAŁAMANIE

Żona senatora Edwarda Kennedy'ego, Joan Kennedy, przebywa obecnie w jednej z psychiatrycznych specjalnych klinik w New Cannan (stan Connecticut). Jak zakomunikował ostatnio rzecznik senatora pani Kennedy trafiła tam wskutek psychicznego i fizycznego wyczerpania. Jako powód takiego stanu rzecznik podał chorobę 13-letniego syna, chorego na raka kości, któremu w listopadzie ubiegłego roku amputowano prawą nogę. Od chwili amputacji nogi syna pani Kennedy była już wielokrotnie w klinice psychiatrycznej. **Z.S.**

Mówimy poprawnie

W telewizyjnej adaptacji „Sławy i chwały" J. Iwaszkiewicza jeden z bohaterów wypowiada zdanie: „Myślałem, że będzie ją szukać, gonić". Chyba jest ono źle zbudowane — sądzi nasz korespondent.

Chodzi tu zapewne o związek składniowy: **szukać ją**, tj. o połączenie czasownika z zaimkiem w formie biernika. Istotnie jest to związek niepoprawny. Czasownik **szukać** łączy się bowiem z podrzędnym rzeczownikiem lub zaimkiem w formie dopełniacza.

Błędy tego typu spotyka się dość często, warto więc się zastanowić, co jest ich przyczyną. Otóż czasowniki polskie łączą się z rzeczownikami i zaimkami rzeczownymi pełniącymi funkcję dopełnienia bliższego w zasadzie w formie biernika. Mówimy więc np. pisać list, lubić kolegę (kwiaty), prosić matkę itd. Od tej zasady są jednak pewne odstępstwa. Najbardziej typowe spośród nich to występowanie dopełnienia bliższego w formie dopełniacza w następujących wypadkach:

a) po czasownikach zaprzeczonych, np. nie czytać gazet (ale czytać gazety);
b) po czasownikach bez partykuły **nie**, ale mających znaczenie przeczące, np. zabraniać wyjazdu, zakazywać pracy, unikać niebezpieczeństw;
c) jeśli dopełnienie oznacza przedmiot tylko częściowo ogarnięty przez czynność (tzw. dopełnienie cząstkowe), np. napij się kawy (ale wypij kawę), dolej sobie mleka (ale: wlej mleko z butelki do garnuszka);
d) po czasownikach oznaczających chęć, pragnienie, żądanie, np. chcę czegoś, pragnę spokoju, żądam posłuszeństwa.

Poza tym dopełnienie dopełniaczowe występuje po szeregu innych czasowników, co jednak trudno jest podciągnąć pod ogólną regułę. Do takich czasowników należę m.in. **przestrzegać** (przestrzegać przepisów, nie przepisy), **szukać** (szukać szczęścia, nie szczęście).

Dawniej formy dopełnienia dopełniaczowego były bardziej rozpowszechnione niż obecnie. Z reguły np. rządził dopełniaczem czasownik **prosić** (dziś tylko w zwrotach konwencjonalnych, np. proszę pani, rzadsze już proszę mamy, cioci). Od dłuższego czasu zarysowują się tendencje do ujednolicenia form dopełnienia bliższego, mianowicie do rozszerzenia zakresu form biernikowych. Dlatego też coraz częściej spotykamy napisy: przestrzegaj przepisy bhp. (choć to razi ludzi starszego pokolenia i nadal uważane jest za niepoprawne). Przykładem tej tendencji jest również zdanie z modnego do niedawna przeboju: zapomniałam twoje oczy (zamiast twoich oczu).

Mogło to również wpłynąć na pojawienie się biednego związku: **szukać ją** zamiast **szukać jej**. Prawdopodobnie jednak przyczyna błędu tkwi w tym, że w cytowanym zdaniu wystąpiły dwa czasowniki, z których jeden rządzi dopełniaczem (szukać), a drugi biernikiem (gonić), zwłaszcza, że oba łączą się z tym samym zaimkiem. Żeby uniknąć błędu trzeba by przeredagować całe zdanie. **(mjot)**

Przypominamy, że pytania w sprawach poprawności językowej należy kierować pod adresem redakcji listownie lub telefonicznie (numery telefonów: 446-89, 472-55 — godz. 10—14).

Głos psychologa

LUBIĘ — NIE LUBIĘ

NASTAWIENIE człowieka do nauki, pracy i wszelkiej poważnej działalności życiowej, w dużej mierze zależy od rodzaju grupowych i indywidualnych układów koleżeńskich. Nawet nastawienie obywatela do państwa, ideologii zależy często od tego, jak indywidualnie odnoszą się do obywatela ci reprezentanci władzy i administracji, z którymi najczęściej się spotyka, a więc milicjant, urzędnik lub panienka na poczcie. Ludzie ci w dużym stopniu powinni posiadać cechy zjednujące sympatię. Częste konflikty typu urzędnik — petent, lub władza — obywatel mają zwykle swoje źródło w źle pojętym poczuciu ważności i znaczenia przedstawicieli jakiejkolwiek władzy (gminnej, powiatowej itp.). Osobnicy, u których dominuje potrzeba znaczenia będą na każdym stanowisku stwarzali interesantom i pracownikom im podległym, bariery nie do przebycia.

Jakie cechy charakteru i postępowania najczęściej ludzi zrażają? Bezczelność, „wyższość", apodyktyczność, „czepianie się", agresywność, brak odpowiedzialność, egoizm.

Zdarza się, że czyjeś zachowanie nie zawiera w sobie cech zrażających, a mimo tego nie czujemy do kogoś sympatii. Dzieje się tak przy wyraźnej różnicy charakterów ludzi kontaktujących się ze sobą. Ta niezgodność występuje wtedy, gdy usposobienia są zbyt różne: człowiek małomówny, skryty i chłodny uczuciowo będzie niechętnie odbierany przez kogoś, kto wciąż potrzebuje słów zachęty i dowodów serdeczności, człowiek „bardzo serio" nie ścierpi dłuższego towarzystwa ironisty, pedant — roztrzepańca.

Czasem nie wiemy, dlaczego kogoś nie lubimy. Ulegamy wrażeniu, że jego charakter jest zły, że „coś w nim siedzi złego", lub „źle mu z oczu patrzy". Ze szczególną wyrazistością dostrzegamy negatywne cechy dla potwierdzenia swoich negatywnych wyobrażeń.

Kiedy powstaje reakcja negatywna względem drugiego człowieka, na ogół sądzimy, że to przecież on jest winien, a tymczasem sympatia czy niechęć, uznanie czy pogarda pojawiają się zazwyczaj na tle jakichś sytuacji i mają dwa źródła: jedno tkwi w człowieku, który ją wywołuje, a drugie w tym, który jej doznaje. Na co dzień nie zastanawiamy się nad tym i zwykle szukamy winy poza sobą. Ta skłonność utrudnia nam ocenę własnego postępowania, nad którym warto się zastanowić chociaż od święta.

C.W.

♠ ♥ brydż ♦ ♣

POCZYNAJĄC od dzisiejszego wydania naszego „kącika" — wraz z publikowanym zadaniem przedstawiać będziemy jego rozwiązanie, co będzie spełnieniem życzeń dość często wyrażanych w nadsyłanych listach. Życzeniu czynimy zadość, zrozumiałe zatem, iż nie pojawi się w „kąciku" stały dopisek „Rozwiązania prosimy nadsyłać"... ale stałych korespondentów zachęcamy do utrzymywania z nami kontaktu i nadsyłania własnych propozycji.

Zadanie. S gra cztery piki. W zaatakował blotką kierową. Łatwo dostrzec dziewięć lew, ale jak wziąć dziesiątą?

Rozwiązanie: Pierwszego kiera należy w „dziadku" przepuścić i — jeśli E powtórzy ten kolor — zabić. Zaimpasować waleta kier. W weźmie asem i bez względu na to, w co zagra — ściągamy kiery, wyrzucając na króla kier figurę trefl z ręki. Teraz z „dziadka" as i blotka trefl przebita (koniecznie) figurą atutową. Atutujemy trzy razy, ale tak, aby zachować w ręce dwójkę pikową, którą gramy wpuszczając W, posiadającego już tylko 9, 7 w treflach, w które musi zagrać do wideł 10, 8 w „dziadku", na co wyrzucimy kiery z ręki.

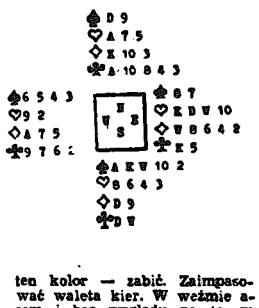

Rozwiązanie zadania 10. Trefla zagranego przez E należy przepuścić. Jeśli powtórzy — przebić, ściągnąć piki zrzucając na ostatnią blotkę — małe karo. Zagrać ze stolika blotkę karo i oddać W. E nie może zrzucić trefla, bowiem wyrobi ósemkę u S, zrzuca więc kiera. Bez względu na to, w co zagra W (powiedzmy — w kiera), ściągamy króla karo, na którego E zrzuca kiera i już nie ma zatrzymania w tym kolorze, bowiem wcześniej zrzucił kiera na czwartego pika. Gramy teraz asa trefl. W jest w sytuacji przymusowej (wyrzucić trefla na czwartego pika) i jeśli zrzuci kiera — wyrabia blotkę w „dziadku" (my zrzucamy blotkę karo), gdy zaś zrzuci karo — my kiera i blotka karowa będzie dziesiątą lewą.

KRZYŻÓWKA

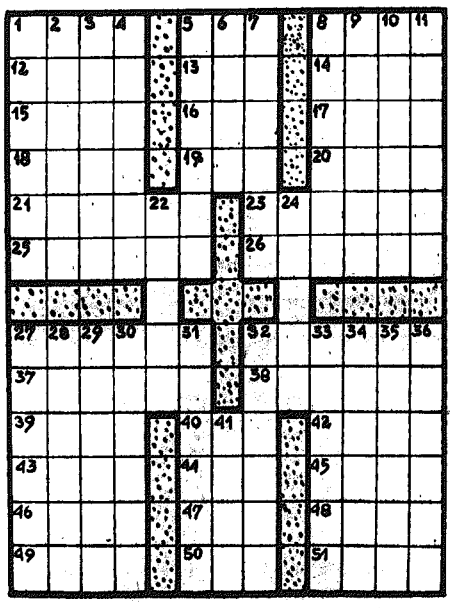

Poziomo: 1) żelazna szafa przeznaczona do przechowywania pieniędzy, papierów wartościowych, 5) zabawa, 8) olejek różany, 12) bożek miłości, 13) boleń, 14) przyprawa do zupy, którą się zwykle otrzymuje w wypadku braku drobnych monet w kasie sklepowej w celu wyrównania rachunku, 15) kontuar, 16) czeskie „tak", 17) część dachu, 18) ozdoba czapki wojskowej, 19) najdłuższa rzeka na Ziemi, 20) Pakt Północnoatlantycki, 21) członek koczowniczego ludu pasterskiego (Azja, Afryka), 23) mówca, 25) najpospolitsza skała w skorupie ziemskiej, 26) doskonały polski sprinter (110 m płotki), który od dłuższego czasu nie startuje z powodu kontuzji, 27) rzeźbiarz grecki z IV w. p.n.e., 32) linie lotnicze konkurujące z LOT, 37) portiera, 38) dowódca kozacki, 39) psie imię, 40) jednostka natężenia oświetlenia powierzchni, 42) związek, przymierze, 43) dawniej: pensja, żołd, 44) węgierski poeta i publicysta (1877—1919), 45) rasowy koń, 46) roślina zielna obrazkowata, 47) miasto w pow. giżyckim, 48) utwór E. Zoli, 49) skaleczenie, 50) dopływ Odry, 51) samochód ze Starachowic.

Pionowo: 1) największy z nietoperzy, 2) niezawodowiec, 3) kojarzy się z Gomorrą, 4) birmańskie Tatry, 5) klub sportowy ze Skarżyska-Kam., 6) księżniczka hinduska, 7) bajka alegoryczna, 8) substancja wybuchowa, 9) miasto w Japonii na wyspie Honsiu, 10) imię męskie, 11) meldunek, relacja, 22) jednostka monetarna Jugosławii, 24 bonifikata, 27 ryba z akwarium, 28) tytuł filmu jugosłowiańskiego, wyświetlanego przed kilku laty na ekranach naszych kin, 29) słuchawka wkładana do ucha, 30) stan i rzeka w Brazylii, 31) polowanie lub wyprawa wojenna w Afryce wsch., 32) tkanina bawełniana lub jedwabna o jednostronnym połysku, 33) drąg używany przez linoskoczków, 34) kraj podległy władzy emira, 35) antonim pochwały, 36) uchodzi estuarium do M. Łaptiewów, 37) jeden z głównych bogów północnogermańskich.

Opr. Z. SKOWRON

Wśród czytelników, którzy w terminie 7 dni od daty numeru nadeślą prawidłowe rozwiązania, rozlosujemy 3 bonów książkowych po 40 zł. Rozwiązania prosimy przesyłać pod adresem: „Słowo Ludu", pl. Obr. Stalingradu 2, 25-953 Kielce z dopiskiem na kopercie „Krzyżówka niedzielna nr z dnia 7.VII.1974 r."

ROZWIĄZANIE „KRZYŻÓWKI NIEDZIELNEJ" z dn. 23.VI.1974 r.

Poziomo. Tassy, remis, Porta, Oskar, zegar, etole, atlas, Motor, Ids, Schoen, Zagalo, aga, Dygat, Kapka, Rurka, broda, małpa, wykop, Ochoa, agawa.

Pionowo: Troja, sokół, Ypres, Ormond, razem, magot, serir, Tychy, Arcas, orgia, Oblak, Ina, łża, Górski, Debno, Gmoch, trawa, kampa, piłka, Ayala.

Nagrody otrzymują: Marek Szymański — Radom, Jacek Margolak — Kielce, Ludwik Sugajski — Ostrowiec Św., Jacek Mikusek — Dęblin, Albina Gacek — Kielce.

FILATELISTYKA

Polska Agencja Prasowa przekazała z Budapesztu ciekawą informację zatytułowaną „Filatelistyczna waluta". Wynika z niej, m.in., że na całym świecie obserwuje się w ostatnim okresie znaczny wzrost zainteresowania węgierskimi znaczkami pocztowymi, a w szczególności emitowanymi przed 1900 rokiem. I tak np. litograficzna seria z roku 1871 przedstawia według cennika wartość ponad 20 tys. forintów, ale trzeba dodać, że jest to wartość nominalna, gdyż, jeśli tylko można by znaleźć taką serię, cena byłaby wielokrotnie wyższa.

Bardzo poszukiwane i cenione są także serie wydane w pierwszych latach po wyzwoleniu. Prawdziwymi rarytasami są tu m.in. blok z widokiem słynnego budapeszteńskiego mostu łańcuchowego — Lanchidu, blok z podobiznami małżonków Roosevelt itp.

Z roku na rok wzrastają wpływy dewizowe ze sprzedaży znaczków. Według zachodnich danych statystycznych, w roku 1972 Węgry znajdowały się już na 7 miejscu wśród światowych dostawców dóbr filatelistycznych. Do samej tylko Republiki Federalnej Niemiec Węgry eksportują znaczki o wartości ponad 2,2 mln marek. Jest to w porównaniu ze stanem sprzed 2 lat — wzrost o ponad 40 proc.

Przedsiębiorstwo „Filatelia Hungarica" ma już na całym świecie dobrą markę. Wynika to przede wszystkim z punktualności dostaw obrotu znaczkami o dużej wartości, jak i emisji bardzo estetycznych oraz cieknawych serii. Warto tu przypomnieć, że w roku 1971 w setną rocznicę wydania pierwszego znaczka węgierskiego, w Budapeszcie zorganizowano międzynarodową aukcję filatelistyczną. Obecnie Międzynarodowa Federacja Handlu Znaczkami (JFSDA) włączyła tę aukcję na stałe do kalendarza tego rodzaju imprez.

W Manchesterze podczas zjazdu filatelistów, zbierających znaczki o tematyce lotniczej, przyznano Węgrom prawo zorganizowania Światowej Wystawy Znaczków Poczty Lotniczej pn. „Aerofilia-74". Jest to najlepszy dowód rosnącego wciąż autorytetu węgierskiej filatelistyki na świecie.

Zbliża się XXX-lecie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Poczta Polska uczci to wydarzenie wprowadzeniem w tym miesiącu do obiegu trzech znaczków pocztowych wartości 1,50 zł każdy. Dwa znaczki wg projektów J. W. Brzozy przedstawiają orła o konturze mapy Polski. Jeden znaczek wg projektu T. Jodłowskiego przedstawia w konturze mapy Polski — zarys twarzy oraz hasło: „30 lat pracy i osiągnięć każdego z nas i całego narodu".

Budowa Trasy Mostowej Łazienkowskiej, biegnącej dziesięciokilometrowym pasem przez południową część Warszawy, ma ogromne znaczenie, nie tylko dla rozwiązania istniejących trudności komunikacyjnych, lecz i dla dalszego harmonijnego rozwoju stołecznego miasta. Dla upamiętnienia otwarcia tej trasy Poczta Polska wprowadzi do obiegu znaczek pocztowy wartości 1,50 zł, przedstawiający węzeł lewobrzeżny — skrzyżowanie trasy z Wiślostradą.

Jak już informowaliśmy, Poczta Polska dla upamiętnienia X Mistrzostw Świata w Piłce Nożnej oraz w uznaniu sukcesów polskiej drużyny piłkarskiej wprowadziła do obiegu dwa znaczki pocztowe wartości 4,50 zł każdy. Oto reprodukcja obu znaczków. **(EAS)**

Dozwolone do lat 16 ● Dozwolone do lat 16

Do kina?

Niebawem na ekranach naszych kin ukaże się barwny przygodowy film angielski **„Dzieci lwicy z buszu"**. Nawiązuje on do znanego u nas obrazu pt. „Elza z afrykańskiego buszu". Tym razem mieć będziemy opowieść o dzieciach lwicy Elzy, czyli o trojgu małych lwiątek. Film pomyślany został jako rozrywkowa pozycja dla dzieci i młodzieży. Sympatyczną opowieść wzbogacają malownicze afrykańskie plenery i różnorodność fauny, dostarczonej przez słynny rezerwat Serengeti. Nie „przegapcie" tego filmu.

Co czytać?

Jednym z najpopularniejszych naszych pisarzy tworzących literaturę dla młodzieży jest **Jerzy Broszkiewicz.** Urodził się 6 czerwca 1922 roku we Lwowie. Debiutował powieścią „Oczekiwanie" w roku 1948, za którą otrzymał nagrodę ziemi krakowskiej. W trzy lata później za powieść o Fryderyku Chopinie „Kształt miłości" otrzymał nagrodę państwową II stopnia. Napisał kilkadziesiąt powieści, zbiorów opowiadań, esejów i sztuk scenicznych. Obecnie mieszka w Krakowie.

Poważną część swej twórczości poświęcił Broszkiewicz młodym czytelnikom. Najpopularniejsze jego książki dla dzieci i młodzieży to: **„Wielka, większa i największa", „Ci z Dziesiątego Tysiąca", „Oko Centaura", „Długi deszczowy tydzień", „Kluska, Kefir i Tutejszy", „Mój księżycowy pech"** i **„Mister Di".** Niektóre z tych książek można jeszcze dostać w księgarniach. Radzimy również pytać o nie w kolonijnych bibliotekach.

Witryna z wierszem

BEZDOMNA

Ledwo ze strachu nie umarłem!
W domu,
Gdzie byłem z wizytą,
Nagle w kąt oczy wparłem:
Tuż za wygódką
Spostrzegłem skrzynkę,
A w niej
Ukrytą
Niemą, obcą, czyściutką
Morską świnkę.
Patrzyła chwilę... drugą...
Patrzyła smutnie... długo,
Czekając, czy otworzę.
Potem, już śmielsza,
Bliżej podeszła
I zapytała:
„Gdzie jest morze?"

JOACHIM RINGELANTZ

(przełożył Julian Tuwim)

Kącik życzeń

Otrzymaliśmy kilka listów, których nadawcy proszą nas o zamieszczenie zdjęcia **Krzysztofa Litwina,** aktora, który grał główną rolę w telewizyjnym serialu „Przygody psa Cywila". Prośbę spełniamy, przypominając jednocześnie, że Krzysztof Litwin jest znanym aktorem estradowym i filmowym („Pieczone gołąbki"), występującym obecnie w zespole pn. „Silna Grupa pod Wezwaniem".

Uśmiechnij się

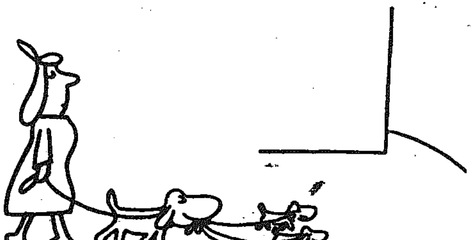

Pięć pytań i... nagrody

1) Gdzie znajduje się Koloseum?
2) Na jakim kontynencie żyje puma?
3) Kto napisał takie książki jak „Awantura o Basię" i „Szatan z siódmej klasy"?
4) W którym wieku panował król Jan Kazimierz?
5) Nad jaką rzeką leży Pińczów?

Wśród uczniów, którzy przyślą nam prawidłowe odpowiedzi wylosujemy nagrody — pięć bonów książkowych po 40 zł. Odpowiedzi prosimy przesyłać pod adresem: **„Słowo Ludu", pl. Obrońców Stalingradu 2, 25-953 Kielce,** z dopiskiem na kopercie **„Pięć pytań".**

Rozwiązanie konkursu z 23 czerwca: 1) malarz, Orońsko, 2) Julian Tuwim, 3) kolibry, 4) sześciu, 5) Apacze. Nagrody otrzymują: **Maria Fidor** (Radom), **Monika Krakowiak** (Jankowice), **Monika Pająk** (Skarżysko), **Paweł Stus** (Radom), **Janina Klimasińska** (Częstochowa).

Co, gdzie, kiedy? ● Co, gdzie, kiedy?

Dziś niedziela — 7 lipca. Imieniny Cyryla i Metodego. Słońce wzeszło o godz. 3.33, a zajdzie o godz. 19.58.

KIELCE

TEATR IM. S. ŻEROMSKIEGO — „Odwety" — L. Kruczkowskiego — g. 19.

KINA

„Romantica" — „Wiosna panie sierżancie" — pol. kol. l. 11, g. 13.30, 15.30, 17.30 i 19.30.

„Moskwa" — „Inwazja potworów" — jap. pan. kol. l. 11, g. 9, i 14. Bajki „Przygody małego Bimbo" — rum. kol. l. 7, g. 12 i 16. „Zbrodnia w klubie tenisowym" — jug. - wł. pan. kol. l. 16, g. 18 i 20.

„Bajka" — „Sześć niedźwiedzi i klown Cebulka" — CSRS, kol. l. 7, g. 14,45. „Komandosi" — wł. pan. kol. l. 16, g. 16.30 i 18.45: „Dekada strachu" — fr. kol. l. 18, g. 21. Poranek — „Niewidzialny batalion" — jug. l. 11, g. 12.

„Skałka" — „Powrót rewolwerowca" — USA, kol. l. 14, g. 16, 18 i 20.

Poranek — „Królewna z długim warkoczem" — ZSRR, pan. kol. l. 7, g. 12.

„Robotnik" — „Wielki łup gangu Olsena" — duński, kol. l. 11, g. 15.15, 17.15 i 19.30. „Winnetou w Dolinie Śmierci" — jug. pan. kol. l. 11, g. 12.

„Letnie" — „Komisarz Pepe" — wł. pan. kol. l. 16, g. 20.15.

Amfiteatr — „Niebieski żołnierz" — USA, pan. kol. l. 16, g. 20.30

„Armatury" — Bajki kol. g. 15.00. „Godzilla contra Hedora" — jap. pan. kol. l. 14, g. 18.30.

BASEN OTWARTY (Stadion) — czynny w godz. 10—18

SZPITALE: ODDZIAŁY: Wewnętrzny — w osiedlu Czarnów, Chirurgiczny — w Czerwonej Górze, Ginekologiczno — Położniczy — przy ul. Prostej.

DYŻURNA APTEKA — dyżur nocny pełnią: Apteka nr 1 przy ul. Buczka 37/39. Apteka nr 107 przy ul. Sienkiewicza 15.

MUZEUM ŚWIĘTOKRZYSKIE — Muzeum Wnętrz Pałacowych — oraz Galeria Malarstwa Polskiego pl. Zamkowy 1. Czynne od godz. 9 do 16 w niedziele od 10 do 17.

Muzeum przy pl. Partyzantów czynne od godz. 10 do 16, we wtorki od 12 do 20.

ODDZIAŁ — Muzeum Lat Szkolnych Stefana Żeromskiego — ul. Świerczewskiego — czynny od godz. 9 do 15, w środy od 12 do 20.

TELEFONY:

Pogotowie Ratunkowe 999. Pogotowie Milicyjne 997 Straż Pożarna 998, Pogotowie Energetyczne Kielce — Miasto 464-30. Kielce — Teren 430-63, Pogotowie wodno - kanalizacyjne 506-11. Pogotowie hydrauliczne, energetyczne i cieplne KSM 411-02. Pogotowie gazowe czynne całą dobę 420-92 Pogotowie telewizyjne 477-98. Pogotowie cieplne czynne od godz. 7 do 15 tel 478-92, od 15 do 23 tel. 440-32. Pogotowie elektryczno-wodociągowe MZBM czynne od godz. 15 do 23 — telefon 457-89.

Informacja służby zdrowia czynna w godz. 7—20, tel. 481-80

POSTOJE TAKSÓWEK: ul. Słowackiego 472-70, dworzec PKP 444-33, pl. Obrońców Stalingradu 426-48, ul. Planty 437-11, taksówki bagażowe ul. Świętokrzyska 469-89

„Górnik" (Rudki) — „Anna tysiąca dni" — ang. pan. kol. l. 16, g. 18.30.

„Zdrój" (Busko) — „McMasters" — USA, kol. l. 16, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

Poranek — „Grubasek" — CSRS, l. 11, g. 11.30.

„Bajka" (Pińczów) — „Samuraj i kowboje" — fr. kol. l. 16, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

Poranek — bajki kol. g. 10.

PDK (Włoszczowa) — „Węgorz za 300 milionów" — wł. pan. kol. l. 16, g. 16, 18, i 20.

Poranek — „Morska przygoda" — kol. l. 7, g. 12.

„Gdynia" (Jędrzejów) — „Znakomity piątek" — ang. kol. l. 16, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

Poranek — bajki — g. 11.

STASZÓW — Dyżurna apteka: nr 147, osiedle Północ — pawilon nr 9.

RADOM

KINA

„Bałtyk" — „Mania wielkości" — fr. l. 14, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

„Przyjaźń" — „Haiti wyspa przeklęta" — USA, l. 16, g. 16 i 18.45.

„Hel" — „Kwiecień" — pol. l. 16, g. 15.30, 17.30 i 19.30. „Na niebie i na ziemi" — pol. l. 11, g. 11.30 i 13.30.

„Odeon" — „Cenny łup" — fr. l. 16, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

„Mewa" — „Ballada o Cableu Hogue'e" — USA, l. 16, g. 17.30 i 19.45.

„Walter" — „Był sobie glina" — fr. l. 16, g. 18 i 20.

„Empik" — wystawa fotografii Wojciecha Stana „Impresje z Włoch" „Relaks" — „Majdanek w plastyce" Wł. Paciaka.

APTEKI: — Apteka nr 15 pl. Konstytucji 5. Apteka nr 10 pl. Zwycięstwa 7.

Informacja telefoniczna o lekach (godz. 8.30 — 15.30) telefon 400-92.

TELEFONY:

Straż Pożarna 998, Pogotowie Ratunkowe 999, Pogotowie Gazowe 317-17 Pogotowie Sieci Elektrycznej 279-33, Komenda MO 251-36, Pogotowie Milicyjne 997, Informacja Urzędu Miejskiego 203-00

POSTOJE TAKSÓWEK — przy ul. Grodzkiej 229-52, przy pl. Konstytucji 228-52, przy dworcu 268-88, przy ul. Żwirki i Wigury 618-10.

BIAŁOBRZEGI — „Pilica" — „Trzeba zabić tę miłość" — pol. kol. l. 16, g. 18 i 20.

Poranek — „Dzień ostatni, dzień pierwszy" — ZSRR, l. 12, g. 11.

KOZIENICE — „Znicz" — „Bubu z Montparnasse" — wł. kol. l. 16, g. 15.30, 17.30 i 19.30:

ZWOLEŃ — „Świt" — „Klute" — USA, pan. kol. l. 18, g. 18 i 20.

Poranek — „Uwaga, czarny kot" — ZSRR, kol. l. 11, g. 10.30.

„Przysucha" — „Zachęta" — „Nocny kowboj" — USA, kol. l. 18, g. 15.30, 17.30 i 19.30

Poranek — „Czarodziej Fabio" — fr. kol. l. 11, g. 11.15.

LIPSKO — „Szarotka" — „Ciemna rzeka" — pol. kol. l. 14, g. 17 i 19.

Poranek — „Władca pustyni" — pol. kol. l. 7, g. 10.30.

SKARŻYSKO — „Wolność" — „Nokaut" — jug. kol. l. 18, g. 15.15 17.30 i 19.45.

„Świt" — „Błąd szeryfa" — NRD, pan. kol l. 14, g. 17 i 19.

„Metalowiec" — „Echa dawno minionych dni" — ZSRR, pan. kol. l. 11, g. 17 i 19.

Dyżurna apteka: nr 40, ul. Armii Ludowej 5.

Postoje taksówek: Dworzec Główny PKP — 705, osiedle Milica 22-44.

KOŃSKIE — „Pegaz" — „Nie będę cię kochać" — pol. kol. l. 16, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

„Antyczne" — „Gapna" — jap. pan. kol l. 11, g. 16 i 18.

SZYDŁOWIEC — „Górnik" — „Francuski łącznik" — USA, kol. l. 16, g. 16, 18 i 20.

SANDOMIERZ — „Wisła" — „2001: Odyseja kosmiczna" — USA pan kol. l. 18, g. 16 i 19.

OPATÓW — „Odra" — „El Dorado" — USA, kol. l. 14, g. 15, 17 i 19.

OSTROWIEC — „Hutnik" — „Ojciec chrzestny" — USA, kol. l. 18, g. 15.30 i 19.

„Zorza" — „Zazdrość i medycyna" — pol. kol. od l. 16, godz. 16, 18.

„Przodownik" — „Smak zemsty" — hiszp. kol. pan. l. 16, g. 16. „Ojciec chrzestny" — USA, kol. l. 18, g. 18.

Apteka nr 110, al. 1 Maja 37/39.

Pogotowie Ratunkowe — tel. 99.

Postoje taksówek — tel. 15-73 i 37-92

Muzeum: Motyw przemysłowy w malarstwie polskim, godz. 14—17.

STARACHOWICE — „Star" — „Sutjeska" — jug. kol. pan. od l. 14, godz. 17, 19.15.

„Robotnik" — „Nie ma mocnych" — pol. kol. l. 11, g. 15, 17 i 19.

Postoje taksówek — tel. 310, 380.

SYGNAŁ DNIA

UWAGA, WŚCIEKLIZNA!

© W 1973 roku i latach poprzednich na terenie Kielc stwierdzono kilka przypadków wścieklizny u psów i kotów. W następstwie tego, kilkanaście osób, w tym dzieci poddano bolesnym szczepieniom.

© W roku bieżącym — jak stwierdza powiatowy lekarz weterynarii, Jerzy Kossowski — zanotowano kilka przypadków wścieklizny u zwierząt leśnych, dziko żyjących. Istnieje duże prawdopodobieństwo przeniesienia wścieklizny na tereny miast, przez bezpańskie psy i koty.

Kielce posiadają azyl dla bezpańskich zwierząt. Schroniska takie budowane będą również w Skarżysku, Ostrowcu i Starachowicach. Rzecz jednak w tym, kto zająć się ma wyłapywaniem bezdomnych psów i kotów? Kiedyś czynili to rakarze, obecnie funkcji tej nie spełnia nikt. Dlaczego? Prawdopodobnie ze względów humanitarnych — tak przynajmniej twierdzą działacze Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami. Naszym zdaniem jednak, a także zdaniem dyrektora Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Urzędu Wojewódzkiego, wałęsanie się głodnych, często rannych zwierząt pozostawionych bez opieki, jest bardziej niehumanitarne, niż instytucja rakarza. **(kos.)**

● od jutra ● od jutra ● od jutra ●

Miłośnikom poetyckiej nastrojowej prozy polecamy powieść norweskiego pisarza, Tarjei Vesaasa „PTAKI". Vesaas (1897—1970) to jeden z największych pisarzy norweskich, którego kilka książek wydano także w naszym kraju. W psychologicznej powieści „Ptaki" autor porusza problem samotności człowieka. W pięknej, pełnej prostoty i poetyckiego uroku formie literackiej przedstawił Vesaas tragedię człowieka o wielkiej wrażliwości. Los bohatera utworu związany jest nierozerwalnie z tajemniczą przyrodą norweską, której piękno autor oddał w sposób mistrzowski. Warto przypomnieć, że na podstawie tej powieści zrealizowano w Polsce film „Żywot Mateusza". Książka ta ukazała się w serii dzieł pisarzy skandynawskich Wydawnictwa Poznańskiego.

FILM

Kinomanom w Radomiu polecamy bardzo zabawną komedię kostiumową produkcji francusko-włosko-hiszpańsko-zachodniemieckiej pt. „MANIA WIELKOŚCI". Akcja toczy się na bliżej nie określonym dworze hiszpańskim w okresie baroku. Schemat fabuły oparto na romantycznej tragedii Victora Hugo „Ruy Blas". Bohaterem filmu jest sługa okrutnego ministra, który popadając w nieła[illegible] dego granda, pragnąc drogą intryg skompromitować królową. Oczywiście wszystkie przygody i intrygi potraktowano tu z ogromną dozą humoru. Reżyserował **Gerard Oury**, a w rolach głównych duet znakomitych aktorów — **Louis de Funes** i **Yves Montand.**

Louis de Funes

PONIEDZIAŁEK

Teatr TV przedstawi sztukę współczesnego pisarza **Zdzisława Wróbla „JAK TO PAMIĘTAM..."** opartą na „Pamiętnikach inżynierów" z 1966 roku. Akcja rozgrywa się w planie współczesnym i w przeszłości a bohaterem jest inżynier, dla którego praca jest treścią życia. W rolach głównych: **Jerzy Kamas, Anna Seniuk, Gustaw Lutkiewicz** i inni. W programie II obejrzymy przygodowy film radziecki **„RUCHOMY FRONT"**, którego akcja toczy się na Syberii i w Mongolii w 1919 roku. W roli głównej **Jurij Sołomin.**

WTOREK

W audycji „Sylwetki X Muzy" spotkanie z **Jaremą Stępowskim**, a wieczorem spotkanie z **Mieczysławem Czechowiczem.** Program II przypomni półgodzinny film **„SZANSA"** o człowieku czekającym w szpitalu na transplontację nerek. W roli głównej **Zbigniew Zapasiewicz.** W cyklu „Miłość przez wieki" obejrzymy spektakl Teatru TV **„ZABAWA Z OGNIEM" Augusta Strindberga.** Jest to jedna z nielicznych komedii tego świetnego autora. Akcja toczy się w ciągu jednego przed południa w domu pewnego artysty. Doskonała obsada aktorska: **Pola Raksa, Ignacy Gogolewski, Andrzej Łapicki, Władysław Hańcza i Zofia Małynicz.**

ŚRODA

Miłośnikom dobrej piosenki polecamy 40-minutowy program **„ŚPIEWA KAREL GOTT".** Również w programie I zobaczymy pierwszą część radzieckiego filmu szpiegowskiego **„CZŁOWIEK BEZ ADRESU".** Bohaterem jest as wywiadu działający w latach trzydziestych w Niemczech, Hiszpanii i Włoszech. W roli głównej słynny aktor **Oleg Strizenow.** W programie II zwracamy uwagę na audycję rozrywkową **„MORSKIE OPOWIEŚCI"**, którą nada ośrodek gdański.

CZWARTEK

Przed południem wyświetlony zostanie radziecki film sensacyjny **„KRADZIEŻ W MUZEUM"** w którym milicja ściga szajkę handlarzy dziełami sztuki i antyków. Obejrzymy też **koncert** inauguracyjny **Festiwalu Piosenki Żołnierskiej „Kołobrzeg - 74".** W programie II żart teatralny **Jerzego Jurandota „NAGŁE ZASTĘPSTWO"** z **Aniką Dymszówną, Andrzejem Szczepkowskim** i **Romanem Kłosowskim.** Wieczorem angielski dramat psychologiczny **„DZIEWCZYNA O ZIELONYCH OCZACH"** opowiadający o miłości 17-letniej dziewczyny i pisarza w średnim wieku. W rolach głównych — **Rita Tushingham** i **Peter Finch.**

PIĄTEK

Kolejny film z amerykańskiej serii **„Al Capone i inni"** nosi tytuł **„WYŚCIG".** Teatr TV z Katowic przedstawi **„POKŁAD JOANNY"** oparty na znanej powieści **Gustawa Morcinka.** W rolach głównych: **Ewa Skarżanka, Ryszard Zaorski, Tadeusz Szaniecki** i inni. Na Ekranie Wspomnień w programie II obejrzymy dramat psychologiczny **„JULIA, ANNA, GENOWEFA"** o młodej mężatce, poszukującej po latach swych prawdziwych rodziców. W rolach głównych — **Wanda Neumann, Andrzej Kopiczyński** i inni.

Pola Raksa

Wanda Neumann

SOBOTA

W programie I obejrzymy przedstawienie komedii muzycznej wg **Juliana Tuwima „JADZIA WDOWA"** z **Elżbietą Czyżewską, Bogdanem Łazuką, Stefanią Górską, Kazimierzem Brusikiewiczem, Igorem Śmiałowskim, Adolfem Dymszą** i innymi. Rumuński film przygodowy **„TYDZIEŃ SZALEŃCÓW"** kontynuuje serię o walecznych hajdukach. W rolach głównych — **Florin Piersic** i **Marga Barbu.** W programie II zobaczymy czechosłowacki dramat obyczajowy **„ORLE PIÓRKO"** o miłości góralskiej dziewczyny do przemytnika. Teatr Rozrywki przedstawi widowisko **Mariana Pilota „ŻYCIE UCZUCIOWE W OGRÓDKACH DZIAŁKOWYCH"** z udziałem **Joanny Jędryki, Wojciecha Pokory, Józefa Nalberczaka** i innych.

NIEDZIELA

Zwracamy uwagę na film dokumentalny pt. **„SPRAWDZIĆ SIEBIE"** o kapitanie **Leonidzie Telidze.** Z Kołobrzegu transmitowany będzie **Festiwal Piosenki Żołnierskiej,** koncert finałowy. „Bo jeśli żyć — to lepiej żyć". W programie II na Ekranie Wspomnień film **Jerzego Kawalerowicza „CELULOZA"**, wg. powieści **Igora Newerly'ego.** Akcja toczy się w okresie międzywojennym we Włocławku. W rolach głównych — **Józef Nowak, Lucyna Winnicka, Teresa Szmigielówna, Stanisław Milski.** Z cyklu „Kobiety ich życia" obejrzymy spektakl pt. **„SAMOTNY JAK NIKT"** o Cyprianie Kamilu Norwidzie. W roli głównej **Daniel Olbrychski** oraz **Anna Milewska, Lucyna Winnicka, Ewa Jastrzębowska, Jolanta Wesołowska, Antonina Girycz.**

RADIO

PROGRAM I

na fali 1322 m

5.30 Początek programu 5.35 Melodie na niedzielę 6.05 Kiermasz pod Kogutkiem 7.10 Informacje o progr. PR i TV 7.30 Moskwa z mel. i pios. 8.15 Grają kapele 9.05 Fala - 74 9.15 Radiowy Magazyn Wojskowy 10.05 Wakacyjny teatr dla dzieci 10.25 Radiowa piosenka miesiąca 11.00 Niedzielna musicorama 12.10 Publicystyka międzynarodowa 12.15 Wczoraj nagrane, dziś na antenie 13.00 Zespół „Dziewiątka" 14.00 Recital z pauzą 14.10 Tygodniowy przegląd prasy 14.20 Recital z pauzą 14.30 „W Jezioranach" 15.00 Koncert życzeń 16.00 Studio S-13 18.38 Muzyka jazzowa 18.53 Dobra nocka 19.15 Przy muzyce o sporcie 20.15 Dyskoteka 20.40 Spotkanie z pisarzem 21.00 Nowoorleańska parada 21.30 Jarmark cudów 22.30 Rewia piosenek 23.20 Tańczymy do północy.

PROGRAM II

na falach 230 i 188 m oraz na UKF 70,69 MHz

5.03 — 5.30 Tu Auto-Radio 5.35 Muzyka z Monte Verde 6.15 Mozaika melodii ludowych 6.40 Niedzielna pozytywka 7.45 W rannych pantoflach 8.25 Zawsze w niedzielę 8.35 Radioproblemy 8.45 Melodie ludowe 9.00 Magazyn literacki 9.50 Tygodniowy przegląd prasy 10.00 Rozmaitości muzyczne 10.30 „Włoska przygoda" — opow. 11.00 Studio Młodych 11.40 Zgadnij, sprawdź, odpowiedz 12.35 Zagadka literacka 13.00 Poranek symfoniczny 14.00 Zgaduj-Zgadula 15.30 Wakacyjny teatr dla dzieci i młodzieży 16.00 Big-bandy PR i TV w Warszawie 16.15 Z księgarskiej lady 16.30 Koncert chopinowski 17.30 Polska muzyka współczesna 18.35 Felieton 18.45 Kabarecik reklamowy 19.00 Teatr PR: „On i Ona" 20.30 Osiągnięcia światowej fonografii 21.00 Wojsko, strategia, obronność 21.15 Gwiazdy współczesnych scen operowych 21.30 Siedem dni w kraju i na świecie 22.30 Parnasik 23.35 King Oliver i jego zespół.

PROGRAM III

na falach krótkich w pasmach 31, 41, 48 i 49 m oraz na UKF 72,71 MHz

15.10 Festiwal Jazzowy w Lublanie 15.30 „Filmistor-story" 15.50 Festiwal Jazzowy w Lublanie 16.15 Wszystko o Wiśle 16.35 „Jessica" braci Allman 16.45 Z akompaniamentem fletu 17.05 „Jokohama" — odc. pow. J. Hena 17.15 Zapraszamy do studia 17.40 Premiera „Hobby doktora Murkego" — słuchowisko wg opowiadania „Doktor Murke zbiera milczenie" Heinricha Bolla 18.10 Bethania śpiewa piosenki N. Rosa 18.30 Mini-max, czyli minimum słów, maksimum muzyki 19.00 Ekspresem przez świat 19.05 Ballady - wspomnienia 19.20 Lektury, lektury... 19.35 Muzyczna poczta UKF 20.00 Życie nie tylko nutami pisane — gawęda T. Bairda 20.10 Wielkie recitale B. L. Gelber (Argentyna) 21.05 Kraj śpiewających łabędzi: Islandia 21.25 Powracająca melodyjka: „Promień twojej miłości" 21.50 Opera tygodnia G. Donizetti: „Maria Stuart" 22.00 Fakty dnia 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — zespół „Ten Years After" 22.20 Wieczory z Montaignem (XI): „O Koperniku, Ameryce i zmienności ludzkiego sądu" 22.35 600 sekund dla zespołu „Ossian" 22.45 Studio teatralne programu III „Suknia matki" — monodram wg opowiadania Juliana Kawalca w wykonaniu Tadeusza Łomnickiego 23.30 Beat w dawnym stylu 23.45 Program na poniedziałek 23.50-24.00 Na dobranoc śpiewa J. Kukin.

PROGRAM LOKALNY

na falach średnich 230 i 188m oraz UKF 70,69 MHz

9.00 Echa „Panoramy" — magazyn J. Goca 17.00 „Muzyczna premia tygodnia" — w oprac. P. Gana 22.00 Lokalne wiadomości sportowe.

TELEWIZJA

PROGRAM I

8.35 — Program dnia
8.40 — Piłkarskie Mistrzostwa Świata — powtórzenie rozgrywek o III i IV miejsce
10.15 — Z kamerą wśród zwierząt
10.50 — Ex Libris — nowości wydawnicze
11.05 — „My-74" (walczą: Kielce, Poznań, Rzeszów)
12.15 — Dziennik TV
12.35 — „Z myślą o naszym stole" — program dla wsi
12.50 — Piosenka dla Ciebie
13.35 — Piórkiem i węglem
14.00 — Estrada poetycka: „Generacje"
14.10 — Losowanie Toto-Lotka
14.25 — „Bank miast": Nidzica — Paczków (I)
15.50 — Piłkarskie Mistrzostwa Świata — mecz finałowy oraz uroczystość zamknięcia mistrzostw
Ok. 16.45 Wiadomości sportowe (w przerwie transmisji)
18.20 — „Bank miast": — Nidzica — Paczków (II)
18.35 — „Najtrudniejszy pierwszy krok" — recital piosenkarski A. Jantar
19.00 — Refleksje obywatelskie
19.15 — Dobranoc
19.30 — Dziennik TV
20.20 — „Bank miast": c.d.
20.35 — „Dwoje bliskich, obcych ludzi" — film fab. TVP
21.30 — „Nieudana serenada" — progr. muz.
21.50 — Bank miast" c.d.
22.15 — Informacyjny magazyn sportowy
23.45 — Program na poniedziałek

PROGRAM II

14.10 — Program dnia
14.15 — Szkice wielkomiejskie
14.45 — „Młodzi na pochylni"
15.15 — Magazyn lotniczy
15.45 — Ekran Wspomnień: „Lekarstwo na miłość" — fab. film polski
17.30 — Spotkania z Warszawą
18.00 — Oryginały i transkrypcje
18.30 — Świat, obyczaje, polityka
19.00 — Karol Szymanowski: 6 Pieśni Kurpiowskie
19.15 — Dobranoc
19.30 — Dziennik TV
20.20 — Bernard Ładysz śpiewa słynne arie kompozytorów rosyjskich
21.00 — Sylwetka aktora — Jan Świderski
21.30 — Zapisane w pamięci: „Nasze uniwersytety"
22.10 — Filmowe Studio Młodych: „Dziewczyna i gołębie"
22.50 — Program na poniedziałek.

SŁOWO LUDU — organ KW PZPR w Kielcach. Redaguje kolegium. Adres redakcji: pl. Obrońców Stalingradu 2. 25-953 Kielce. Nr indeksu: 35033. Telefony: centrala 460-31 i 460-32. Redaktor naczelny 424-80, z-ca redaktora naczelnego 459-19 sekretarz redakcji 472-55, dział łączności z czytelnikami 447-23, redakcja nocna 502-43 i 501-83.

Wydawca: Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa — Książka — Ruch" — Kieleckie Wydawnictwo Prasowe, plac Obrońców Stalingradu 2, 25-953 Kielce. Telefony centrala 460-31 i 460-32, dyrektor 479-64, dział finansowy 424-82.

Ogłoszenia przyjmuje: Biuro Ogłoszeń, ul. Ewangelicka 3, 25-354 Kielce, tel. 448-38 oraz nasze oddziały w Radomiu, Ostrowcu, Skarżysku i Starachowicach.

Nie zamówionych rękopisów redakcja nie zwraca. Za treść ogłoszeń i ich terminowe ukazanie się redakcja nie odpowiada. Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udzielają wszystkie oddziały RSW „Prasa — Książka — Ruch" PUPiK i placówki pocztowe. Cena prenumeraty: miesięcznie 24 zł, kwartalnie 72 zł, półrocznie 143 zł, rocznie 286 zł.

Druk: RSW „Prasa-Książka-Ruch" — Prasowe Zakłady Graficzne, ul Sienna 2, 25-725 Kielce, tel. 516-51 do 53

DYREKCJA
OSTROWIECKICH ZAKŁADÓW MATERIAŁÓW OGNIOTRWAŁYCH
zawiadamia, że
w roku szkolnym 1974/75
czynna będzie
W ZASADNICZEJ SZKOLE ZAWODOWEJ
W OSTROWCU, UL. MICKIEWICZA 1
KLASA O KIERUNKU CERAMICZNYM, której uczniowie przygotowywać się będą do pracy przy obsłudze skomplikowanych maszyn i urządzeń przemysłu ceramicznego.

Warunkiem przyjęcia jest złożenie w zakładzie:
— świadectwa ukończenia szkoły podstawowej,
— życiorysu,
— trzech fotografii,
— wyciągu z aktu urodzenia.

Szczegółowych informacji udziela się w dziale kadr i szkolenia zawodowego w Ostrowcu przy ul. Kilińskiego 22. 2454-k

PRZETARG

OSTROWIECKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA OGÓLNEGO W OSTROWCU, UL. POLNA 52a
OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż betoniarek 150 l, jednej spawarki EW-21-u oraz prostypowej stolarki budowlanej.

Pełny wykaz oferowanych materiałów znajduje się w sekcji gospodarki materiałowej OPBO, ul. Polna 52a, (pokój nr 38). Przetarg odbędzie się w Bazie Materiałowej OPBO, ul. Kilińskiego 28, w dniu 15.VII.1974 r., o godz. 8. Ww. materiały i sprzęt budowlany można oglądać w dniu przetargu od godz. 7.

W przetargu mogą brać udział instytucje państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 2327-k

POSZUKIWANIE PRACOWNIKÓW

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO „BUDOSTAL-4", generalny wykonawca budowy Huty Katowice" — zatrudni natychmiast:
- INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW BUDOWNICTWA na stanowiskach kierowników zespołów budów, kierowników robót — wymagane uprawnienia budowlane;
- INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW BUDOWNICTWA na stanowiskach specjalistów i inspektorów z zakresu koordynacji robót, przygotowania produkcji i wykonawstwa;
- specjalistów kosztorysowania i rozliczeń robót budowlano - montażowych;
- inżynierów i techników z uprawnieniami do projektowania na stanowiska projektantów — wymagane uprawnienia do projektowania;
- mistrzów budowy z uprawnieniami;
- inżynierów i techników budownictwa na wstępny staż pracy;
- kierowników działu zaopatrzenia materiałowego;
- weryfikatora wycen projektowych;
- magistrów ekonomii ze znajomością zagadnień budownictwa;
- pracowników fizycznych: betoniarzy, blacharzy, dekarzy, cieśli, murarzy, malarzy budowlanych, zbrojarzy, operatorów sprzętu ciężkiego i średniego, kierowców z I i II kategorią prawa jazdy, elektryków z uprawnieniami bez ograniczeń, ślusarzy remontu maszyn budowlanych, monterów konstrukcji, spawaczy elektryczno - gazowych, palaczy do obsługi kotłów wysokoprężnych, mechaników, blacharzy i elektryków samochodowych, kobiety na stanowiskach pracowników gospodarczych, pracowników do straży przemysłowej, robotników niewykwalifikowanych oraz absolwentów zasadniczych szkół zawodowych na wstępny staż pracy.

Zapewnia się:
- wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie;
- dla robotników 10-proc. dodatek do płacy zasadniczej;
- bezpłatne zakwaterowanie w hotelach robotniczych lub kwaterach prywatnych;
- dla pracowników zamiejscowych nie meldowanych na stały pobyt w miejscu budowy, a zamieszkałych w hotelach robotniczych lub kwaterach prywatnych, przysługuje dodatek za rozłąkę w wysokości 30 zł dziennie;
- odpowiednie warunki socjalno - bytowe.
- wyżywienie w stołówkach, po zniżonych cenach;
- dla robotników bezpłatne posiłki regeneracyjne, wydawane przez cały rok;
- możliwość zdobycia zawodu i podniesienia kwalifikacji.

Do podjęcia pracy należy zgłaszać się z dowodem osobistym, książeczką wojskową i legitymacją ubezpieczeniową (ostatnim świadectwem szkolnym i świadectwem zawodowym). Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia i płac — centralny punkt przyjęć Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego „Budostal-4" w Dąbrowie Górniczej, ul. Tworzeń 101, w godzinach 7—15. Dojazd pociągiem do dworca w Dąbrowie Górniczej, a następnie od dworca autobusem WPK nr 18 i 27 do przystanku obok głównego placu budowy. 2300-k

DYREKCJA
ZAOCZNEGO TECHNIKUM MECHANICZNO-ELEKTRYCZNEGO
W KIELCACH, UL. ZGODA 31
ogłasza zapisy na rok szkolny 1974/75

I. na semestr pierwszy 5-letniego TECHNIKUM (10 semestrów) o specjalności:
a) OBRÓBKA SKRAWANIEM
b) NAPRAWA I EKSPLOATACJA POJAZDÓW SAMOCHODOWYCH
— po ukończeniu szkoły podstawowej.

II. na semestr pierwszy 3-letniego TECHNIKUM (6 semestrów) o specjalności:
a) BUDOWNICTWO OGÓLNE
b) ELEKTROTECHNIKA
c) NAPRAWA I EKSPLOATACJA POJAZDÓW SAMOCHODOWYCH
d) OBRÓBKA SKRAWANIEM
— po ukończeniu zasadniczej szkoły zawodowej o kierunku zgodnym z kierunkiem technikum.

Filia Zaocznego Technikum w Busku-Zdroju

III. na semestr pierwszy 3-letniego TECHNIKUM (6 semestrów) o specjalności:
a) OBRÓBKA SKRAWANIEM
b) NAPRAWA I EKSPLOATACJA POJAZDÓW SAMOCHODOWYCH
— po ukończeniu zasadniczej szkoły zawodowej.

Na semestry wyższe niż pierwszy, z wyjątkiem dwóch ostatnich oraz semestru VI samochodowego 5-letniego i VI mechanicznego 5-letniego mogą być przyjęci kandydaci, którzy posiadają świadectwo ukończenia szkoły stanowiącej podbudowę programową i złożą egzamin ze wszystkich przedmiotów nauczania występujących w semestrach niższych od tego, na który ubiegają się o przyjęcie.

Warunkiem przyjęcia na wszystkie specjalności jest praca zgodna z kierunkiem nauki, co najmniej 1 rok pracy oraz ukończone 18 lat życia w danym roku kalendarzowym.

Kandydaci ubiegający się o przyjęcie do szkoły obowiązani są złożyć następujące dokumenty: podanie (druk do pobrania w szkole), życiorys, ostatnie świadectwo szkolne (oryginał), zaświadczenie z zakładu pracy stwierdzające rodzaj zatrudnienia i staż pracy, skierowanie z zakładu pracy, dowód osobisty do wglądu, dwie fotografie.

Termin składania podań z kompletem dokumentów upływa z dniem 26 sierpnia 1974 roku.

Przyjęcia na semestry pierwsze, na wszystkie specjalności odbywają się bez egzaminu wstępnego.

Ilość miejsc jest ograniczona.

Przyjęcie uzależnione jest od zakwalifikowania przez komisję kwalifikacyjno-egzaminacyjną przy tut. technikum.

Bliższych informacji udziela sekretariat szkoły, codziennie, w godzinach od 10 do 14, telefon 476-11, nr kodu pocztowego 25-375.

2418-k DYREKCJA SZKOŁY

Dyrekcja
ZAKŁADÓW OBUWNICZYCH PRZEMYSŁU TERENOWEGO „WIEŻNA"
W MAŁOGOSZCZU
przyjmuje zapisy do 2-letniej
ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ
w zawodach:
— OBUWNIKA PRZEMYSŁOWEGO
— ELEKTRYKA
— MECHANIKA MASZYN OBUWNICZYCH.

Warunki przyjęcia:
— ukończenie 15 lat
— ukończona szkoła podstawowa.

Termin składania podań do 31 lipca 1974 r. 2453-k

KIEROWNICTWO GRUPY ROBÓT MOSTOWYCH
W SANDOMIERZU, UL. PRZEMYSŁOWA NR 3
zatrudni:
Z-CĘ KIEROWNIKA GRUPY ROBÓT DS. MECHANIZACJI, Z-CĘ KIEROWNIKA DS. EKONOMICZNYCH oraz 18 ROBOTNIKÓW w zawodach: CIEŚLA, BETONIARZ I ROBOTNIK NIEWYKWALIFIKOWANY. Pracownicy fizyczni po przepracowaniu 3 miesięcy na budowach w kraju mogą być oddelegowani do prac eksportowych w Czechosłowacji. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Zgłoszenia należy kierować pod wyżej podanym adresem. 2269-k

KIEROWNICTWO GRUPY ROBÓT MOSTOWYCH
W SANDOMIERZU,
UL. PRZEMYSŁOWA NR 3
zatrudni
DWÓCH KIEROWNIKÓW BUDÓW
na budowach w woj. lubelskim i kieleckim.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Zgłoszenia należy kierować pod wyżej podanym adresem. 2157-k

CENTRALA RYBNA W KIELCACH
ul. Górna 25 (tel. 450-81 do 84)
zatrudni natychmiast kucharzy, garmażerów, kelnerów.

Warunki pracy i płacy do omówienia w służbie pracowniczej Centrali Rybnej. 2443-k

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA ROLNICZEGO
w Sandomierzu, ul. Słowackiego 17
zatrudni zaraz
INŻYNIERA LUB TECHNIKA BUDOWLANEGO na stanowisku kierownika budowy.

Wymagany minimum 3-letni staż pracy na na stanowisku kierownika budowy.

Warunki pracy i płacy oraz mieszkaniowe do uzgodnienia na miejscu. 2406-k

WPPGiG ODDZIAŁ PRZEMYSŁU GASTRONOMICZNEGO
w Kielcach, ul. Kilińskiego 1 b — zatrudni:
— kierownika działu ekonomicznego
— kierowników zakładów gastronomicznych
— inspektora do spraw inwestycji z uprawnieniami budowlanymi
— pomoce kuchni
— pomoce kuchenne
— konwojentów
— kelnerów
— kucharzy
— dekoratora
— inspektora przeciwpożarowego na 1/2 etatu.

Bliższych informacji udziela sekcja kadr i szkolenia zawodowego w Kielcach, ul. Kilińskiego 1 b. 2398-k

DYREKCJA ZESPOŁU SZKÓŁ TECHNICZNYCH
ZAKŁADÓW URZĄDZEŃ CHEMICZNYCH I ARMATURY PRZEMYSŁOWEJ W KIELCACH
zatrudni z dniem 1 września 1974 r. w pełnym wymiarze godzin niżej wymienionych nauczycieli:
— MAGISTRA EKONOMII
— MAGISTRA WYCHOWANIA FIZYCZNEGO
— MAGISTRA INŻYNIERA MECHANIKA

Warunki zatrudnienia zgodne z aktualnie obowiązującymi przepisami zawartymi w karcie praw i obowiązków nauczyciela z dnia 27 kwietnia 1972 r.

Oferty przyjmuje i informacji udziela dyrektor Zespołu Szkół Technicznych ZUCHiAP w Kielcach, ul. Helenówek 2, telefon 507-04, w godz. 8—14. 2420-k

POWIATOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY
USŁUG WIELOBRANŻOWYCH
W RADOMIU
informuje P.T. Klientów, że podległe jej zakłady usługowe świadczą kompleksową obsługę w zakresie:

● ZAKŁAD 130 W RADOMIU, UL. ŻEROMSKIEGO 48 (tel. 289-29)
— badania ochrony od porażeń prądem elektrycznym
— badania ochrony urządzeń odgromowych
— badania rezystancji izolacji instalacji elektrycznych
— badania rezystancji izolacji transformatorów
— badania kondensatorów energetycznych
— badania natężenia oświetlenia elektrycznego itp.

● ZAKŁAD NR 45 — LABORATORIUM ELEKTRYCZNE W RADOMIU UL. ZEROWSKIEGO 32 (tel. 408-04) w zakresie:
OKRESOWEGO BADANIA ELEKTROIZOLACYJNEGO SPRZĘTU OCHRONNEGO
— okresowego badania elektroizolacyjnego sprzętu ochronnego (kalosze, rękawice, półbuty, wskaźniki, drążki, kleszcze, chodniki i dywaniki, izolowane narzędzia monterskie itp).
— okresowego badania oleju izolacyjnego w eksploatacji i oleju izolacyjnego nowego
— konserwacji eksploatacyjnej stacji transformatorowych wysokiego napięcia. 2395-k

NIE BĘDZIE PRĄDU

Rejon Energetyczny Sandomierz i SOWI Kielce przystępują do wykonania niezbędnych przeglądów i remontu urządzeń energetycznych, wobec czego nie będzie prądu: w dniach 9—11 bm w godz. 8—15 z załączeniem na noc dla miejscowości: Święcica, SZOR Święcica, Zdanów, Kleczanów I, II, III, POM Zdanów, Kurów, Lignik GS, Leszczków, Lipniczek, Stawy Rudki, Leszczków, Lipówka, Goździ; w dn. 9 bm., w godz. 8—15 dla ul. Ogrodowej, wraz z przyległymi, ul. Spacerowej wraz z przyległymi — w Sandomierzu; w dniach od 8 bm. (godz. 7) do 16 bm. (godz. 19) — bez załączenia na noc nie będzie prądu w Dwikozach (w pobliżu Młyna) oraz dla młyna. 2471-k

Rejon Energetyczny Kielce-Miasto zawiadamia, że z powodu prac prowadzonych przez Przedsiębiorstwo Elektryfikacji i Technicznej Obsługi Rolnictwa nie będzie prądu: 8 bm., w godz. 8—18 dla ul. Górnej i Domaszowskiej (na odcinku od ul. Boya Żeleńskiego do Żniwnej) i Boya Żeleńskiego. Z powodu prac prowadzonych przez nasz Rejon nie będzie prądu 9 bm., w godz. 8—15 dla ul. Żelaznej (od Sienkiewicza do Waligóry), Waligóry, Równej i Złotej; 10 bm., w godz. 8—15 dla ul. Okrzei i Dzierżyńskiego (na odcinku od Okrzei do chłodni); 11 bm., w godz. 8—14 dla ul. Panoramicznej, klina „Romantica" i hotelu „Centralnego"; 12 bm., w godz. 8—15 dla ul. Moniuszki, Kościuszki, Hipotecznej, Ewangelickiej i placu Moniuszki. 2448-k

Rejon Energetyczny w Starachowicach zawiadamia, że z powodu remontu urządzeń energetycznych nie będzie prądu: dnia 9 bm., w godz. 7—15 w m. Wielka Wieś, Szkleniec. 2467-k

Rejon Energetyczny Radom-Miasto zawiadamia, że z powodu remontu urządzeń energetycznych nie będzie prądu: 8 bm., w godz. 7—16 dla ul. Kolberga do Zbrowskiego i Zbrowskiego (od Żeromskiego do Kałowickiej); 9 bm., w godz. 7—16 dla ul. Dąbrowskiego (od Białej do Konopnickiej), Konopnickiej (od Dąbrowskiego do Kwiatkowskiego), Żbrowskiego (od Żeromskiego do końca), 10 bm., w godz. 7—16 dla ul. Granicznej, Fabrycznej, Błotnej, Kwiatkowskiego (od Słowackiego do Białej), Żbrowskiego (od Żeromskiego do końca); 12 bm., w godz. 7—16 dla Żbrowskiego, Świerczewskiego (od Głównej do Zgodnej), Głównej do Skórzanej, Kłonowicza i przyległych; 13 bm., w godz. 7—16 dla ul. Żbrowskiego; 15 bm., w godz. 7—16 dla ul. Głębokiej, Chłodnej (od Folwarcznej do końca) i 16 bm., dla ul. Radosława, Iglastej, Tartacznej, Technikum Rolniczego; 17 bm., w godz. 7—16 dla ul. Maratońskiej; 19 bm., w godz. 7—16 dla ul. Świerczewskiego nr 78, 80, nr: 23 i 24 bm., dla ul. Wierzbickiej (od Żakowickiej do końca) i przyległych; w dniach od 15 do 19 bm., w godz. 7—16 dla ul. Radosława. 2466-k

OGŁOSZENIE DROBNE
USŁUGOWY Warsztat Samochodowy wykonuje usługi blacharskie. Skarżysko, tel. 12-22. 10540-Sk.

ZESPÓŁ SZKÓŁ ZAWODOWYCH NR 1
Zasadnicza Szkoła Zawodowa dla Pracujących

Huty im. M. Nowotki w Ostrowcu Św.
ogłasza wpisy
do klas pierwszych na rok szkolny 1974/75 w następujących zawodach:
— cieśla — montażysta konstrukcji żelbetowych
— murarz — posadzkarz
— dekarz — blacharz

Nauka trwa 2 lata, wiek kandydatów od 15 lat. MŁODZIEŻ PRZYJMOWANA JEST BEZ EGZAMINÓW WSTĘPNYCH.

W okresie nauki uczniowie otrzymują wynagrodzenie miesięczne w wysokości:
— w klasie I — 520 zł
— w klasie II — 600 zł

Ponadto w klasach II istnieje możliwość uzyskania premii w wysokości do 25 proc. wynagrodzenia w zależności od wyników nauczania. Wszyscy uczniowie otrzymują bezpłatnie pełne umundurowanie szkolne oraz ubranie robocze. Uczniowie znajdujący się w trudnych warunkach materialnych mogą otrzymać zapomogi kwartalne w kwocie od 300 do 700 zł. Uczniom bez możliwości dojazdu do szkoły zapewnia się bezpłatne zakwaterowanie w Hotelu Pracowniczym TPBP lub w internacie szkoły oraz odpłatne wyżywienie w stołówce pracowniczej. Uczniowie będą odbywać praktyki zawodowe na budowach prowadzonych przez Tarnobrzeskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego na terenie huty.

Absolwenci szkoły mają zapewnione zatrudnienie i dobre zarobki oraz możliwość kontynuowania nauki w Technikum Budowlanym dla Pracujących, które znajduje się przy TPBP. Istnieje również możliwość wyjazdu za granicę na budowy eksportowe, prowadzone przez Tarnobrzeskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego.

Kandydaci ubiegający się o przyjęcie winni przesłać pod adresem szkoły następujące dokumenty:
— podanie z określeniem zawodu
— życiorys
— świadectwo ukończenia szkoły podstawowej
— świadectwo zdrowia
— 3 fotografie

Bliższych informacji udziela sekretariat szkoły codziennie w godzinach 8—15 (telefon 36-46) w dziale kadr i szkolenia zawodowego TPBP w Tarnobrzegu ul. Moniuszki 6, telefon 212-31, wewn. 72. 2294-k

ZASADNICZA SZKOŁA BUDOWLANA
DLA PRACUJĄCYCH
PRZEDSIĘBIORSTWA BUDOWLANO-MONTAŻOWEGO
26-110 Skarżysko-Kamienna, ul. Oseta-Wasilewskiego 5, tel. 785

prowadzi jeszcze zapisy na rok szkolny 1974/75
na następujące kierunki szkolenia:

kierunek szkolenia	okres nauki	wymagany wiek	wynagrodzenie kl. I	wynagrodzenie kl. II
murarz	2	15	250	420
murarz	2	16	520	600
malarz	2	15	260	380
posadzkarz	2	17	520	600
monter wewnętrznych instalacji budowlanych	2	16	360	480
betoniarz prefabrykacji budowlanych	2	16	520	600

Warunki przyjęcia: przewidziany wiek, złożenie podania i załączników:
— świadectwo ukończenia szkoły podstawowej,
— wyciąg z aktu urodzenia lub dowodu osobistego rodziców,
— 3 fotografie.

Skierowanie na badania lekarskie wydaje sekretariat szkoły. Dla uczniów zamiejscowych zapewnia się dojazd autobusami robotniczymi, bilety PKP lub zakwaterowanie w internacie (ilość miejsc ograniczona). Pierwszeństwo przyjęcia do internatu, wg kolejności składania podań. Uczniowie otrzymują odzież ochronną letnią i zimową. Każdy uczeń otrzymuje co roku ubranie wyjściowe wartości 2.000 zł (kurtka, garnitur, koszula). W szkole i na praktyce wydawane są bezpłatne posiłki regeneracyjne (kanapki, zupy).

Każdy absolwent może starać się o przyjęcie do 3-letniego Technikum Budowlanego dla Pracujących (mieści się w tym samym budynku).

Po ukończeniu szkoły absolwenci mają zapewnioną pracę w Przedsiębiorstwie Budowlano-Montażowym.

Dokumenty należy przesłać pod adresem szkoły lub złożyć osobiście w sekretariacie szkoły do dnia 30 lipca 1974 r. 2422-k

sport sport sport sport sport sport sport

Przedostatni akt X MS

POLSKA — TRZECIĄ DRUŻYNĄ ŚWIATA!

POLSKA — BRAZYLIA 1:0 (0:0)
76 min. — 1:0 — Lato

POLSKA: Tomaszewski (2) — Szymanowski (4), Gorgoń (6), Żmuda (9), Musiał (10) — Maszczyk (14), Deyna (12), Kasperczak (13), Lato (16), Szarmach (17), Gadocha (18). Rezerwowymi byli: Fischer (1), Wieczorek (7), Gut (5), Ćmikiewicz (11), Kapka (20).

BRAZYLIA: Leao (1), Marinho (3), Alfredo (15), Ze Maria (4), Francisco Marinho (6), Paulo Cesar (17), Rivelino (10), Valdomiro (13), Ademir (18), Dirceu (21), Jairzinho (7). W rezerwie pozostawali: Renato (12), Piazza (5), Marco Antonio (16), Edu (20), Mirandinha (19).

Mecz prowadzili: **Aurelio Angonese** (Włochy), a na liniach **Youssou N'Diaye** (Senegal) i **Jafar Namdar** (Iran).

Mimo różnych przedmeczowych wieści oba zespoły, zwłaszcza zaś polski, wystąpiły w swych najsilniejszych składach. Przy pięknej pogodzie, szczelnie wypełniony Stadion Olimpijski był miejscem przedostatniego aktu jubileuszowych X Mistrzostw Świata w Piłce Nożnej.

Pierwsza połowa pojedynku największej rewelacji turnieju jaką jest bez wątpienia drużyna Polski z byłym mistrzem świata Brazylią, nie zapowiadała nam końcowego sukcesu. Brazylijczycy zastosowali od pierwszych chwil dogodną dla siebie taktykę zwalniania tempa, stosowania ataku pozycyjnego, w którym dzięki swym wspaniałym umiejętnościom technicznym czują się znacznie lepiej i przewyższają nas w tej mierze dość wyraźnie.

Było więc ciężko...

Tym więcej że nasi reprezentanci już jednak zbyt mocno odczuli trudy poprzednich sześciu spotkań i zabrakło im świeżości. Zresztą większość zawodników naszej drużyny w mniejszym lub większym stopniu była kontuzjowana i tylko lekarskie zabiegi doprowadzały zawodników do możliwości występu na boisku.

Nasi szkoleniowcy nie zdecydowali się w tym meczu na radykalną zmianę składu, na wystawienie uzdolnionej i zdrowej przecież, a także zupełnie nie zmęczonej młodzieży, chociaż nie brakło opinii opowiadających się za takim właśnie rozwiązaniem sprawy.

Trzeba jednak zrozumieć i trenerów i kierownictwo naszej drużyny. Nie mogli przecież odebrać ewentualnej satysfakcji przeżycia najważniejszego z momentów tym, którzy uprzednio przez cały czas na to właśnie pracowali.

Jednakże w efekcie pierwsza połowa należała w sumie do Brazylijczyków, którzy nie grali najefektowniej, ale za to czysto, nie uciekając się do podobnej kopaniny, jak w meczu z Holandią. Mecz w tym czasie nie był wielkim widowiskiem i nie przyniósł także większych emocji. Widać było, iż polski zespół w formie z meczu z RFN mógł się pokusić o wysokie nawet zwycięstwo...

Hej, dogonię Lato!

Właściwie nic się nie zmieniało w drugiej połowie. Może tylo, iż natarcie Brazylijczyków było jeszcze bardziej zdecydowane, a ich indywidualne popisy, zwłaszcza zaś obrońcy Marinho (grającego z nr 6), który był chyba najlepszym piłkarzem meczu, podobały się widowni, lecz nie były skuteczne. Tym razem przede wszystkim dzięki świetnej dyspozycji naszego bramkarza TOMASZEWSKIEGO, któremu w konsekwencji można w głównej mierze zawdzięczać wczorajsze zwycięstwo. Był on bez wątpienia najlepszym zawodnikiem naszej drużyny. Miał godnego partnera w GORGONIU, który w najtrudniejszych momentach umiał poradzić sobie z czarodziejami piłki – z najlepszymi zawodnikami brazylijskimi.

Nasi zawodnicy byli coraz bardziej zmęczeni. Tym tylko chyba trzeba wytłumaczyć zapaśniczy chwyt, do którego zdecydował się uciec Kasperczak. Zrozumiał to trener Górski i natychmiast dokonał zmiany. W miejsce Kasperczaka i nie będącego jednak w stanie grać normalnie Szarmacha na boisko weszli Ćmikiewicz i Kapka. Ten pierwszy wniósł do drużyny znaczne ożywienie.

Losy meczu rozstrzygnęły się w 21 minucie tej części gry. Szkoda, że brazylijscy obrońcy nie znają słów polskiej piosenki o dogonieniu lata... I tak nie potrafili nic zdziałać gdy najszybszy nasz napastnik otrzymał piłkę niemal na środku pola, pognał jak burza do przodu, minął obrońcę i puścił piłkę lekko pod wybiegającym Leao. To zaś potoczyła się wolno do bramki. Rozstrzygnęły się losy meczu.

Ten sukces dodał nam sił. Nie tak długo Lato znów miał szansę, ale pospieszył się ze strzałem. Ostatnie minuty to obrona naszej bramki. I znów Tomaszewski stale na pierwszym planie! Ale w ostatniej minucie raz jeszcze Lato miał szansę powiększenia swego dorobku bramkowego. Zrobił wszystko co mógł, lecz Leao tylko instynktownie nie przepuścił tego strzału do siatki.

I TAK DOBIEGŁ KOŃCA MECZ BĘDĄCY FINAŁEM NASZYCH WYJĄTKOWYCH WYSTĘPÓW NA TEJ WIELKIEJ, WSPANIAŁEJ IMPREZIE SPORTOWEJ, KTÓRA PRZEZ TRZY TYGODNIE TRZYMAŁA W NAPIĘCIU WŁAŚCIWIE CAŁY ŚWIAT!

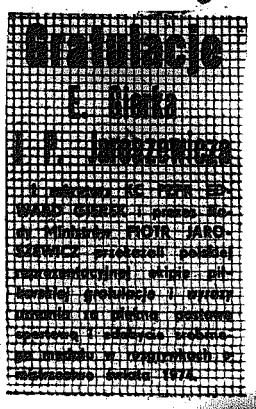

Polska — Brazylia 1:0! Od lewej: Jairzinho, Żmuda i Gadocha. CAF — AP — telefoto

WIELKI FINAŁ X MŚ

Przypominamy, że dziś na Stadionie Olimpijskim w Monachium odbędzie się wielki finał jubileuszowych X Mistrzostw Świata w Piłce Nożnej, w którym zmierzą się:

RFN — HOLANDIA

Początek spotkania o godz. 16. Na 10 minut przed rozpoczęciem meczu zaczynają się sprawozdania radiowe i telewizyjne.

Kto był przed nami?

Trzecią pozycję w piłkarskich mistrzostwach świata miały dotychczas zespoły:

1934 — Niemcy
1938 — Brazylia
1950 — Szwecja
1954 — Austria
1958 — Francja
1962 — Chile
1966 — Portugalia
1970 — RFN
1974 — Polska

Pięć sektorów głównej, najwyższej trybuny stadionu olimpijskiego zajęli wyłącznie dziennikarze. Do Monachium na mecz naszych piłkarzy z Brazylią zjechało tu około 2000 sprawozdawców z ponad stu krajów wszystkich kontynentów. Na żadnym z dotychczasowych spotkań mistrzostw świata prasa nie była tak licznie reprezentowana!

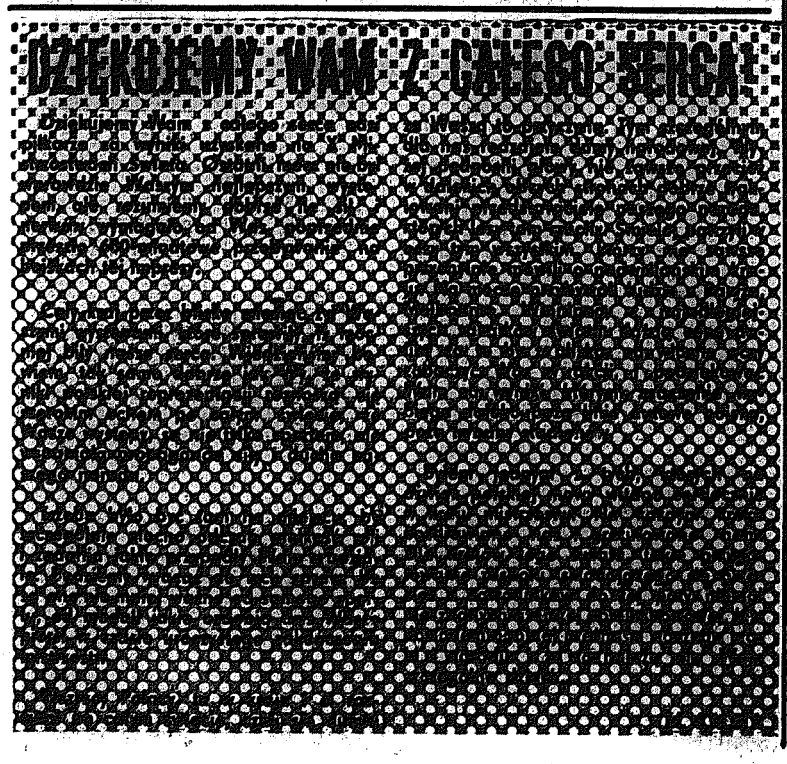

◆ Świat ◆ Kraj ◆ Kielecczyzna ◆

Lekkoatletyczny mecz światowych potęg

NOWY JORK. W Durham (Północna Karolina) rozpoczął się mecz lekkoatletyczny **USA — ZSRR.** Po pierwszym dniu prowadzi **ZSRR** w konkurencjach męskich — 54:49 oraz w kobiecych 56:26. W pchnięciu kulą **Wojkin** ustanowił rekord ZSRR rezultatem 20.69 m. Dobrą formę zademonstrował w trójskoku **Saniejew** (ZSRR), który osiągnął 16.56 m. Rekordzistka świata w rzucie dyskiem **Mielnik** (ZSRR) wygrała swą konkurencję wynikiem 66.31. Amerykanin **Hill** przebiegł 110 m ppł. w czasie 13,53.

Inne ciekawsze rezultaty:

Kobiety:
100 m 1. **Bowen** (USA) — 11,62
Wzwyż 1. **Huntley** (USA) — 1,83 cm
1500 m 1. **Kazankina** (ZSRR) — 4.14,4 min.

Mężczyźni:
100 m 1. **Jones** (USA) — 10,23 sek.
Tyczka 1. **Trofimienko** (ZSRR) — 5,15 m
Młot 1. **Spiridonow** (ZSRR) — 74,66 m, 2. **Bondarczuk** (ZSRR) — 73,02 m.

Świetne wyniki lekkoatletów NRD

LIPSK. Mistrzem NRD w rzucie młotem został **Theimer** rezultatem 73,62. Tytuł mistrzowski wywalczył on ostatnim rzutem, wyprzedzając wicemistrza olimpijskiego **Sachse** — 72,32.

22-letnia mioteczka **Adam** ustanowiła rekord NRD w pchnięciu kulą. Uzyskała ona świetny wynik 20,61.

W biegu na 400 m ppł. rekord NRD ustanowił **Klaus Schoenberger** czasem 49,2. W biegu na 3000 m z przeszkodami rekordzistą kraju został **Straub** z czasem 8.30,0.

Jeśli uzupełnimy te rezultaty najlepszym wynikiem — jakim był ustanowiony w eliminacjach rzutu młotem rekord świata **Theimera** (76,70), łatwo przekonać się jaką potęgą reprezentuje obecnie lekkoatletyka naszych zachodnich sąsiadów.

Szewińska nadal nie do pobicia!

FRANKFURT N. MENEM. Rekordzistka świata **Irena Szewińska** była centralną postacią międzynarodowego mityngu lekkoatletycznego kobiet w Frankfurcie n. Menem, w którym startowały reprezentantki 18 krajów. Zajęła ona pierwsze miejsce w biegu na 100 m wynikiem 11,9 sek. i była główną autorką zwycięstwa polskiej sztafety 4×100 m, która wynikiem 43,4 wyrównała rekord Polski. Szewińska startując w dwóch konkurencjach zwyciężyła z udziałem w biegu na 200 m, który zakończył się zwycięstwem Australijki Raelene Boyle — 22,8.

Doskonale spisały się reprezentantki Polski w biegu na 3 tys. m. **Dobrzyńska** (2 miejsce) wynikiem 9.09,4 poprawiła rekord Polski. Rezultat lepszy od dotychczasowego rekordu uzyskała również trzecia na mecie **Drążek** — 9.09,6. Zwyciężyła Petrowa (Bułgaria) — 9.07,6 (rek. Bułgarii). Polki odniosły jeszcze dwa zwycięstwa. **Nowek** wygrała 100 m ppł. — 12,9, przed Rumunką Stefanescu — 12,9, a **Chewińska** wygrała pchnięcie kulą — 18,63.

Na tych zawodach padło jeszcze kilka innych doskonałych wyników. **Lange** (RPA) osiągnęła najlepszy tegoroczny wynik na świecie w biegu na 400 m ppł. — 57,6. Drugie miejsce zajęła **Kasperczyk** — 58,1, a trzecie **Piecyk** — 58,9. W rzucie dyskiem triumfowała **Menis** (Rumunia) 64,94, przed Bułgarką **Wergową** — 64,42.

Inne ciekawsze rezultaty:
800 m 3. **Sumen** (Rumunia) 2.01,9, 1500 m 1. **Andrę** (Rumunia) 4.10,8 (rek. Rumunii); 2. **Andersen** (Norwegia) 4.10,87.
Oszczep 1. **Becker** (RFN) 60,48.

ZE ŚWIATA

SAN JUAN. Na rozgrywanych w San Juan (Portoryko) mistrzostwach świata w koszykówce, zakończono gry eliminacyjne.

Oto wyniki:

GRUPA A: ZSRR — Meksyk 95:88, Brazylia — Republika Afryki Środkowej 86:54.

GRUPA B: Hiszpania — Filipiny 117:85, USA — Argentyna 109:86.

GRUPA C: Kuba — Kanada 80:79, CSRS — Australia 88:84.

TABELE:

GRUPA A: 1) ZSRR — 6 pkt, 2) Brazylia — 4, 3) Meksyk — 2, 4) Republika Afryki Środkowej — 0 pkt.

GRUPA B: 1) USA — 6 pkt, 2) Hiszpania — 4, 3) Argentyna — 2, 4) Filipiny — 0 pkt.

GRUPA C: 1) Kuba — 6 pkt, 2) Kanada — 4, 3) CSRS — 2, 4) Australia — 0 pkt.

Dwa pierwsze zespoły z każdej grupy awansowały do finału i grać będą o miejsca 1—6. Pozostałe drużyny zmierzą się o 7—12 lokaty.

TOKIO. Ze zmiennym szczęściem gra w międzynarodowym turnieju w Japonii reprezentacja polskich siatkarzy. Po zwycięstwie nad Japonią 3:1, Polacy przegrali w drugim finałowym występie z drużyną ZSRR 2:3 (15:4, 10:15, 15:5, 13:15, 5:15). W innych meczach finałowych ZSRR wygrał z CSRS 3:1, a Japonia przegrała z CSRS 1:3.

Młody kolarz Broni Radom Jerzy Rychlicki mistrzem Europy juniorów!

WARSZAWA. Zakończyły się tu drugie mistrzostwa Europy juniorów w kolarstwie szosowym i torowym, które były właściwie nieoficjalnymi mistrzostwami świata, gdyż startowały w nich również reprezentacje wielu krajów poza europejskich.

W reprezentacji naszego kraju znalazło się dwóch zawodników z Kielecczyzny — torowiec **Jerzy Rychlicki** z Broni Radom i szosowiec **Jan Krawczyk** z LKS Opocznianka.

O szczególnie miłą niespodziankę postarał się młody radomianin, który w wyścigu dystansowym na 15 km zdobył tytuł **MISTRZA EUROPY.**

O sukcesie zawodnika Broni i o rozgrywaniu tej konkurencji rozmawiamy z wychowawcą Rychlickiego, trenerem **Wiesławem Chudzikiem:**

„Wyścig dystansowy rozgrywany jest na 15 km przy czym co 5. okrążenie zawodnicy mają punktowany finisz. Na starcie stanęło 26 zawodników z 15 krajów (po dwóch z jednego). Obok Rychlickiego startował jego ulubiony kolega z kadry — **Radosław Serafin** z łódzkiego Spełem. Obaj znakomicie współpracowali na całej trasie, a gdy nadchodził finisz, łodzianin znający większe możliwości swojego kolegi, starał mu się wyrobić jak najlepszą pozycję. Rychlicki zdobył 16 pkt i tylko o 1 pkt wyprzedził bardzo groźnego Baranowa ZSRR i o 4 pkt Petermanna NRD.

Dodać trzeba, że Rychlicki startował również w indywidualnym wyścigu na 3 km, gdzie uzyskał 13 czas (5.58,0) na ponad 40 startujących. Sukces mego podopiecznego jest efektem jego pracowitości. Wyczynowym uprawianiem kolarstwa zajął się on bowiem właściwie dopiero przed dwoma laty".

Jan Krawczyk w wyścigu szosowym (indywidualnym) był najlepszy z zawodników polskich, lecz uplasował się dopiero na 10 pozycji. W ostatniej konkurencji — wyścigu drużynowym na 70 km startował on w naszym zespole, który zajął dopiero 7 miejsce przy czym nasz reprezentant nie miał najlepszego dnia.

Wojewódzkie zawody torowców

RADOM. Na torze Broni odbyły się wojewódzkie mistrzostwa seniorów w kolarstwie torowym. Niestety kolarze nie mieli szczęścia do aury, która przeszkadzała im w osiągnięciu lepszych wyników. Niezbyt pocieszający jest również fakt, że na starcie stanęli tylko kolarze z Radomia i Opoczna, zaś zabrakło zawodników z tak silnych ośrodków jak Kielce i Skarżysko.

A oto zdobywcy tytułów mistrzowskich i wicemistrzowskich:

sprint — 1. Czerniawski Broń, 2. Bułek Radomiak,
1 km — 1. Czerniawski Broń 1.16,2, 2. Śliwiński Broń 1.17,1,
4 km — 1. Śliwiński 5.29,0, 2. Jasiński Broń 5.33,0,
dyst. 15 km — 1. Śliwiński, 2. Róg Opocznianka,
druż. 4 km — 1. Broń (Śliwiński, Czerniawski, Głogowski, Borkowski) 5.07,0, 2. Radomiak 5.24,1.

Dziś w Kielcach ciekawe wyścigi

KIELCE. Tradycyjnie już z okazji Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości kielecka Lechia organizuje w najbliższą niedzielę bardzo interesujące wyścigi kolarskie, które zgromadzą na starcie aż 140 zawodników nie tylko z naszego, ale również z sąsiednich województw.

Jak się dowiadujemy na starcie wyścigu juniorów stanie również zdobywca tytułu mistrza Europy juniorów na torze Jerzy Rychlicki z Broni zaś w kat. seniorów Jan Krawczykowski z kieleckiej Korony, który na ostatnim Pucharze Karkonoszy zajął pierwsze miejsce w klasyfikacji górskiej.

Start honorowy imprezy zaplanowany został na godz. 9 na placu Obrońców Stalingradu, skąd kolarze udadzą się do Niewachlowa, gdzie w południe na Końskie rozegrane zostaną trzy wyścigi, młodzików na 50 km, juniorów i seniorów na 70 km. Meta również w Niewachlowie, około godz. 12.